



CZWARTEK
5 PAŹDZIERNIKA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 3,30 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 193 (7664)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

www.dziennikwschodni.pl

dziennik WSCHODNI



Polskie
dzieci tyją
najszybciej
w Europie



To
fantastyczny
program.

Inni nam
zazdroszczą



Do wyborów
już tylko 10 dni

TWÓJ GŁOS jest WAŻNY!

Lubartowski szpital tonie

KRYZYS Jest gorzej, niż zakładano. W pierwszym półroczu lubartowski SP ZOZ stracił ponad 14 mln zł, a na koniec roku ta suma może się podwoić. Szpital wpadł w niekończącą się spiralę zadłużenia, a jego łączne dochody nie wystarczają już na wypłatę wynagrodzeń dla personelu

Radosław Szczęch

Radni powiatu lubartowskiego zapoznali się ze sprawozdaniem finansowym szpitala za pierwsze półrocze 2023 roku. Podczas sesji streścił je p.o. dyrektora SP ZOZ, Artur Szczupakowski. Jak wyliczył, przychody jednostki w tym czasie osiągnęły prawie 48 mln zł, czyli niemal zgodnie z planem i to mimo 3 miesięcznej przerwy w działalności zawieszono oddziału chirurgii.

- Cały rok powinien zakończyć się z jedyneką z przodu, czyli przychodami nieznacznie przekraczającymi sumę 100 mln zł - prognozuje dyrektor. Byłoby o kilkanaście milionów więcej, niż przed rokiem. Niestety, koszty jakie w tym samym czasie wygeneruje szpital najpewniej będą o 20-30 mln zł wyższe, co oznacza, że ubiegłoroczna strata (24 mln zł) najpewniej zostanie przebita.

Stanie się tak, jeśli drugie półrocze przyniesie podobny wynik do pierwszego. W okresie od stycznia do końca czerwca lubartowski SP ZOZ stracił 14 milionów i 150 tys. zł. Przy czym na cały rok prognozowana strata miała wynieść 15,9 mln zł. Jak się okazuje, pieniądze ze szpitalnego konta wyparują o wiele szybciej. Jeśli to tempo zostanie zachowane, na koniec roku strata może przekroczyć nawet 28 mln zł.

Oficjalnej prognozy straty w tym okresie jeszcze nie ma. Dyrektor ma zamiar ją przedstawić radnym na kolejnej sesji. Na razie zauważył jedynie, że „pierwsze półrocze nie jest dobrym prognostykiem”.

Mimo zmiany dyrektora, czyli odsunięciu Mirosława Makarewicza i zastąpienia go tymczasowo Arturem Szczupakowskim, w samym SP ZOZ żadnego „trzęsienia ziemi”, rewolucyjnych zmian, śmiałych posunięć, genialnych pomysłów na ratunek przed upadłością jak dotąd nie widać. Nowy p.o. dyrektora poinformował jedynie o tym, że do końca roku **ZLIKWIDOWANYCH ZOSTANIE 40 ETATÓW** (licząc od czerwca). Większość to odejścia z pracy na świadczenia emerytalne.

- Zwolnienia grupowe nie są przewidywane. Nie ma takiej możliwości. Na ten moment planujemy inne działania restrukturyzacyjne, które umożliwią zachowanie wysokości kontraktu - powiedział Szczupakowski. Przyznał jednocześnie, że ok. 1 mln zł rocznie szpital zaoszczędzi dzięki wycofaniu dodatku edukacyjnego dla pracowników, którzy podnoszą swoje kwalifikacje.

Zarządzający SP ZOZ nie krył przy tym, że sytuacja finansowa tej jednostki jest bardzo trudna. - Szpital wymaga głębokich działań restrukturyzacyjnych i zwiększenia przychodów. Wyna-



grodenia przekraczają 100 proc. przychodów. Nie jest dobrze. Nawet rosnące przychody to za mało, żebyśmy wyszli z dolka - ocenił p.o. dyrektora. W tym wychodzeniu mógłby pomóc przygotowywany do otwarcia w nowym roku Zakład Opiekuńczo-Lecniczy w Jadwinowie, ale w 2024 będzie on tylko kolejnym obciążeniem. To z powodu zbyt niskiej wyceny świadczeń. - W trakcie pierwszego roku jego działalność będzie niedochodowa - zapowiedział Szczupakowski.

Zdaniem p.o. dyrektora, Artura Szczupakowskiego, sytuacja SP ZOZ w Lubartowie jest obecnie najtrudniejsza spośród wszystkich powiatowych szpitali w województwie

FOT. NADESŁANE

Problemy lubartowskiego szpitala, którego zobowiązania zbliżają się do sumy 100 mln zł,

martwią powiatowych radnych. - Jak można zarządzać firmą, która wkrótce może stać się bankrutem? Czy ten szpital dotrwa do 2024 roku? Powinniśmy mieć strategię na wypadek niewypłacalności. Nie możemy czekać wierząc w to, że może się uda. Potrzebujemy rozwiązań, które dadzą nadzieję. Potrzebne są radykalne cięcia, żebyśmy nie pogrzebali naszego powiatu - mówił były starosta, Marian Starownik.

„Szpitala nie da się uratować”

Złudzeń co do przyszłości SP ZOZ nie ma także inna była starosta, radna Ewa Zybala. - **SZPITALA NIE DA SIĘ URATOWAĆ** na ten moment - oceniła, przypominając jednocześnie o lipcowych podwyżkach dla kadry zarządzającej w wysokości 1-3 tys. zł miesięcznie. Bezczywnością zarządu powiatu rozczarowany był radny Fryderyk Puła, kolejny z byłych starostów. - Dla mnie to sytuacja niewyobrażalna. W głowie się nie mieści, że możecie sobie tak spokojnie siedzieć. Pięć lat i żadnego pomysłu, tylko nadzieja dotrwania do wyborów - krytykował samorządowców z PSL-u.

W imieniu zarządu powiatu głos zabrał wicestarosta, Jacek Pożarowski. Ten przypomniał, że już 2018 roku sytuacja SP ZOZ była

tak zła, że żaden bank nie chciał udzielić mu kredytu. - A zarząd powiatu co miesiąc udzielał szpitalowi krótkoterminowych pożyczek. Łatwo dzisiaj oceniać, drzeć szaty. Wiemy tym, że sytuacja jest tragiczna, ale robimy co możemy, żeby z niej wyjść. Potrzebne są odważne działania - mówił.

- Robicie dobrą minę do złej gry. Interesuje was tylko to, żeby utrzymać się przy korycie - podsumował Starownik, kierując swoje słowa do politycznych konkurentów z PiS. - Czekajcie nas czarny scenariusz - ocenił.

Mimo kursu w dół, zarządzający szpitalem, nie poddają się. - Przygotowywany jest program restrukturyzacyjny zakładający różne warianty. Jednym z nich jest pozyskanie środków z BGK z zabezpieczeniem rocznych odsetek przez podmiot tworzący (powiat lubartowski) - zapowiedział Szczupakowski. SP ZOZ nie przerywa również śmiałego planu inwestycyjnego zakładającego m.in. budowę SOR-u, nowego bloku operacyjnego, a także podziału budynku na strefy pożarowe. Równolegle toczą się rozmowy z pożyczkodawcami na temat przesuwania terminów ich spłaty. Gdyby szpital musiał zapłacić wszystko w terminie, mogłoby zabraknąć na wypłatę wynagrodzeń.

Posłanki ruszają po głosy kobiet

Z jedną ręką na temblaku, z megafonem w drugiej, posłanka Marta Wcisło (KO) ruszyła przekonywać panie, aby wzięły udział w wyborach. – Jeżeli kochamy demokrację i chcemy w niej żyć, to dziś apeluję: dziewczyny, kobiety idźmy na wybory – mówiła kandydatka KO przed lubelskim ratuszem podczas konferencji prasowej. Potem polityczki ruszyły w teren – na lubelski deptak i do Puław

Paweł Puzio

Na konferencji prasowej Marty Wcisło zjawiała się liczna reprezentacja pań związanych z KO. Była Marzena Okła-Drewnowicz, wiceprzewodnicząca Platformy Obywatelskiej posłanka Aleksandra Gajewska, wiceprezydentki Lublina Monika Lipińska i Beata Stepaniuk, działaczki samorządowe oraz kandydatki KO w zbliżających się wyborach.

- Wiatr zmian wywieje wszystko co złe. A to zło to władza, która decyduje za kobiety – rozpoczęła posłanka Marta Wcisło. – W Polsce 52 proc. społeczeństwa to kobiety. Kobiety nie decydują nawet o sobie. Oddają własny głos innym i dają możli-

wość meblowania swojego życia osobom, które nie wiedzą, co to jest rodzina, dzieci, wnuki. Ten pan, który stoi na czele tej partii, chce nam, kobietom meblować życie – mówiła, nawiązując bezpośrednio do Jarosława Kaczyńskiego, lidera PiS. – Każdy, kto nie oddaje głosu w wyborach, nie decyduje o sobie – dodała.

W ten sposób posłanka zainicjowała akcję namawiania kobiet do udziału w najbliższych wyborach do Sejmu i Senatu. Kobiety są bowiem grupą, w której dość dużo osób nie jest zdecydowanych do udziału w najbliższych wyborach oraz nie mają swojego typu na listach wyborczych.

Przy okazji konferencji prasowej polityczki z KO



FOT. WD

przypomniły najważniejsze feministyczne postulaty tej partii – liberalizację

prawa aborcyjnego, czyli możliwość usuwania ciąży do 12 tygodnia, awaryjną

aborcję chemiczną, ułatwienie dostępu do in vitro, więcej przywilejów społecznych

dla pracujących kobiet, m. in. 1500 zł „babciowego” czy zwiększenie opieki państwa dla kobiet zajmujących się dziećmi niepełnosprawnymi. Potępiono również ministra Czarnka i zapowiedziano gruntowne zmiany w szkolnictwie i statusie zawodu nauczyciela.

– Będziemy rozmawiać z każdym, kto ma jeszcze wątpliwości, że te wybory są najważniejsze po 1989 roku – mówiła posłanka Wcisło. – Jeżeli kochamy demokrację i chcemy w niej żyć, to dziś apeluję: dziewczyny, kobiety idźmy na wybory!

Posłanka otoczona wianuszkiem działaczek, z ręką na temblaku (skutek ataku w Opolu Lubelskim – przyp. red), uzbrojona w megafon, ruszyła sprzed ratusza na deptak, a potem do Puław.

Marcin Nowak wzywa do debaty

WYBORY 2023 - Chciałbym wezwać, zaprosić wszystkich kandydatów do senatu RP z miasta Lublin, żeby odbyli mocną, gruntowną, szeroką debatę na temat samorządów, na temat środków na samorządy – zaapelował na wczorajszej konferencji prasowej Marcin Nowak, wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin, który ubiega się o mandat senatora

Jestem samorządowcem z 17-letnim doświadczeniem i widzę jak bardzo uszczuplony został budżet bieżący na działalność samorządową. Jeśli patrzymy na stronę dochodową budżetu miasta Lublin to ona została uszczuplona o blisko 600 mln zł, z czego z samych zmian podatkowych jest to 300 mln zł, inne kwoty które wiążą się z utratą dochodów związane są z inflacją, wzrostem cen energii, to są rzeczy oczywiste, które należy rekompensować. Bez



działań odgórnych bez mocnego lobowania na rzecz samorządów bardzo trudno będzie utrzymać stabilność budżetu – podkreślał.

Przy okazji wczorajszego Dnia Zwierząt Nowak postulował potrzebę szerszych zmian, jeśli chodzi o działalność na rzecz ochrony

zwierząt. – Sama legislacja, która została w tej sprawie podjęta i przepisy prawa nie są może i najgorsze, ale jesteśmy dalecy od doskona-

ści jeśli chodzi o działalność organów ścigania. Osobom znęcającym się nad zwierzętami grozi dziś nawet do 5 lat, jeśli działają ze szczególnym okrucieństwem. Jednak dużym problemem jest egzekwowanie tego prawa. Na przykład w zakresie organów ścigania policja ma instrumenty do tego, żeby odbierać zwierzęta, nad którymi państwo się właściciel, a jednak bardzo często jako materiał dowodowy służy jedynie zdjęcie albo filmy. A działalność biegłych na tym polu byłaby niezbędna. Chciałbym, żeby w przyszłym prawie było to respektowane. **TEKST I FOT. JOZ**

wadzić szczegółowe szkolenia i wyjaśnienia bo organy ścigania są również właśnie od tego, żeby takie działania podejmować. Jednocześnie nie wiem dlaczego nie funkcjonuje częste powoływanie biegłych z zakresu weterynarii do określania co wydarzyło się ze zwierzęciem nad którym się znęcano. Bo bardzo często jako materiał dowodowy służy jedynie zdjęcie albo filmy. A działalność biegłych na tym polu byłaby niezbędna. Chciałbym, żeby w przyszłym prawie było to respektowane. **TEKST I FOT. JOZ**

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwscnodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwscnodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:

Krzysztof Basiński

On-line:
Ewelina Burda

Redakcja:

Anna Szewc
Katarzyna Zmysłowska
Katarzyna Nastaj (foto)
Tomasz Maciuszczak
Piotr Michalski (foto)
Paweł Puzio

Radosław Szczęch
Waldemar Piasecki (New York)
Waldemar Sulisz

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Koziół

Filip Ogórek
Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko
Mariusz Giezek
Michał Grot

Skład:

Tomasz Piekut-Józwicki
Zbigniew Gołjanek

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820, 697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail:
jakuszevska@dziennikwscnodni.pl,
oferta@dziennikwscnodni.pl

Adres: Krakowskie Przedmieście 55,

20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.

ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

Coraz więcej gazu. Rura z Kujaw dotarła pod Puławę

ENERGETYKA Gazu na Lubelszczyźnie nie zabraknie. W środę symbolicznie otwarto ostatni etap gazociągu Gustorzyn-Wronów. Długość całej linii to 308 km. Inwestycja warta ponad 700 mln zł ma poprawić bezpieczeństwo energetyczne centralnej i wschodniej części Polski

Radosław Szczęch

Nowy gazociąg połączył tłocznnię w Gustorzynie w województwie kujawsko-pomorskim z tłocznnią we Wronowie koło Puław. Zakopana ponad 1,2 metra pod ziemią rura o średnicy 100 cm przecięła województwo łódzkie, mazowieckie i część lubelskiego. Jak zapewnia inwestor, czyli polska spółka Gaz-System, celem jego budowy jest zapewnienie bezpieczeństwa dostaw gazu m.in. dla aglomeracji warszawskiej, łódzkiej i radomskiej. Skorzystać będą mogły także duże zakłady, jak planująca zamianę paliwa węglowego na gazowe elektrownia w Kozienicach, czy puławskie Azoty (większy przesył pozwala na wzrost produkcji nawozów).

- Uniezależniamy Polskę od węglowodorów ze wschodu, a teraz tę niezależność możemy eksportować do krajów regionu środkowej Europy. Gaz naszej gospodarce będzie potrzebny jeszcze długo, a mamy go na tyle dużo, że możemy dzielić się nim z innymi krajami - mówiła Anna Łukaszewska-Trzeciakowska, pełnomoc-



nik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej.

Jak wyliczała, nowy gazociąg dotarł do 33 gmin, przekroczył ponad 8,6 tys. działek, 19 razy przecinał linie kolejowe, 13 razy autostrady i drogi ekspresowe, 74 razy drogi

wojewódzkie i powiatowe, a 24 razy - rzeki. - A mimo to zdażyliśmy na czas, zgodnie z harmonogramem. To imponujące - oceniła.

- Inwestycja, którą dziś kończymy zapewni centralnej i wschodniej Polsce więk-

szy dostęp do stabilnego źródła energii, które jest kołem zamachowym dla rozwoju przemysłu i energetyki. Sieć gazowa zaspokaja nie tylko obecne potrzeby, ale sprosta oczekiwaniom rynku w przyszłych dekadach - zapo-

wiedział Marcin Chludziński, prezes Gaz-Systemu. Jak zaznaczył, gazociąg, który dotarł do Wronowa w gminie Końskowola, ma „potężne znaczenie” dla całego kraju.

Z kolei obecny na uroczystości otwarcia poseł Marek

Na terenie tłocznii gazu we Wronowie (gmina Końskowola w powiecie puławskim) w środę symbolicznie otwarto ponad 300-kilometrowy gazociąg biegnący z kujawskiego Gustorzyna

FOT. RS

Suski (PiS) przypomniał o tym, że politykiem, który przewidywał zagrożenie szantażu energetycznego ze strony Rosji i stawiał na dywersyfikację źródeł energii był prezydent Lech Kaczyński. - Wielkie inwestycje są potrzebne, by Polska była bezpieczna energetycznie - powiedział.

Gazociąg z Kujaw na Lubelszczyznę otrzymał ponad 700 mln zł unijnego wsparcia. Komisja Europejska przyznała mu status „projektu o znaczeniu wspólnotowym”. Co ważne, w przyszłości rura z gazem dotrze znacznie dalej, niż do tłocznii we Wronowie. Gaz-System podpisał już umowę na projekt odcinka biegnącego na południe do miejscowości Rozwadów koło Stalowej Woli, a następnie do Strachociny w okolicach Sanoka. Łącznie, licząc od Wronowa jest to niemal 250 km.

Gang rozpruwaczy sejfów ukradł ok. 3 mln zł. Namierzili ich w Holandii

Do odsiadki mieli wyroki za włamania. Od kilku lat ukrywali się jednak przed wymiarem sprawiedliwości. Czterej mieszkańcy Lublina zostali zatrzymani w Holandii

Mężczyźni w wieku 42-50 lat wspólnie dokonali prawie 40 włamań. Ich celem padały hurtownie, sklepy, firmy budowlane i inne wielkogabarytowe obiekty handlowe.

- Działali w latach 2008-2013 na terenie kraju kradnąc niemal wyłącznie pieniądze ukryte w sejfach czy metalowych kasetach. Łączna wartość skradzionego mienia wyniosła około 3 mln zł - informuje nad-



kom. Andrzej Fijołek, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

W 2013 roku włamywacze zostali zatrzymani przez kry-

minalnych z lubelskiej KWP i tymczasowo aresztowani. W 2019 roku wyszli na wolność i uciekli z kraju. W tym czasie polski sąd skazał ich, wymie-

rzając wyroki od ośmiu do jedenastu lat więzienia. Za mężczyznami wydano europejskie nakazy aresztowania oraz międzynarodowe i krajowe

listy gończe. Funkcjonariusze z komendy wojewódzkiej ustalili, że cała czwórka przebywa w Holandii. Nawiązali współpracę z mundurowymi

z tego kraju i doprowadzili do zatrzymania wszystkich członków zorganizowanej grupy przestępczej.

- Nasi policjanci wskazali stronie holenderskiej dokładne miejsca pobytu poszukiwanych mężczyzn - zaznacza nadkom. Fijołek. Poprzez procedurę ekstradycyjną gang włamywaczy został przekazany polskiej policji. Jego członków doprowadzono do aresztu śledczego w Warszawie.

TOMA



FOT. KWP LUBLIN

Był Dom Kultury Kolejara; będzie Centrum Sztuki Dzieci i Młodzieży

To miejsce zmieni się nie do poznania. Za ponad 100 milionów złotych Dom Kultury Kolejara przy ul. Kunickiego w Lublinie zostanie przebudowany na Centrum Sztuki Dzieci i Młodzieży



Krzysztof Basiński

Znajdzie się tu w miejsce dla Teatru im. H. Ch. Andresena, mieszczącego się obecnie w Centrum Spotkania Kultur, filii Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz przestrzenie dla działalności Domu Kultury Bronowice. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, budowa rozpocznie się jesienią przyszłego roku i potrwa około dwóch lat.

– Projekt przebudowy budynku Domu Kultury Kolejara na siedzibę Centrum Sztuki Dzieci i Młodzieży wraz z zagospodarowaniem terenu jest pewnym kompromisem między oczekiwaniami przyszłych użytkowników, one były dużo większe, a możliwościami lokalizacyjnymi dla tej placówki – mówi



KRZYSZTOF ŻUK, prezydent Lublina i dodaje, że należy pamiętać, iż miastu zależało na wpisaniu tego projektu w rewitalizację dzielnicy, w której przy dworcu powstał plac Grażyny Chrostowskiej, a naprzeciwko Domu Kultury Kolejara wybudowany został III Komisariat Policji,

gdzie powstają inwestycje mieszkaniowe. – W ten róg Kunickiego i Nowego Świata wpisujemy się stosunkowo ładnym, funkcjonalnym obiektem. Dzięki połączeniu kilku instytucji kultury oraz nowoczesnej architektury i wysokiej funkcjonalności, miejsce to po przebudowie stanie się ważnym punktem w przestrzeni miejskiej Lublina i regionu, wzbogacając ofertę kulturalną – dodaje prezydent Żuk.

Jak będzie wyglądało Centrum Sztuki Dzieci i Młodzieży?

Budynek będzie miał cztery kondygnacje naziemne oraz dwie podziemne, w której znajdują się parking oraz strefa obsługująca widzów, m.in. szatnie i sanitariaty.

– Istniejący budynek w dużej mierze będzie poddany rozbiórce żeby spełnić nowy program użytkowy – mówi **SONIA PEPLIŃSKA** z biura architektonicznego Sound and Space z Poznania, projektującego obiekt. – Bu-



dynek będzie spełniał trzy funkcje, na potrzeby trzech instytucji. Główna część poświęcona będzie teatrowi z widownią na 300 osób, część mniejsza dla filii biblioteki oraz dla przestrzeni do prowadzenia działań przez Dom Kultury Bronowice – dodaje Peplińska.

Główne wejście znajdzie się w tym miejscu co teraz i będzie prowadzić do głównego foyer. Z kolei wejście boczne poprzedzone zostanie zielonym placem i przez nie dostaniemy się do biblioteki.

–Przestrzeń główna na parterze będzie wspólna i łączyć będzie te trzy instytucje, aby mogły się nawzajem przenikać – podkreśla projektantka.

Na parterze znajdzie się szklany łącznik, z którego będzie można podziwiać okoliczne ogrody, umiejscowiona w nim zostanie także strefa bufetowa. Stamtąd będzie można przejść do sali głównej na 300 osób, sali kameralnej na 100 osób, a także do galerii oraz sali edukacji teatralnej.

Boczne przestrzenie budynku zarezerwowano dla administracji, pracowników, aktorów i techników scenicznych. Tylną część przeznaczono dla pracowni plastycznych oraz magazynów. Teatr umożliwi wykonywanie dekoracji na miejscu, w strefie pracowni zaplanowano modelarnię, farbiarnię, pralnię, pracownię krawiecką, malarnię i stolarnię.

Dla biblioteki zarezerwowano trzy kondygnacje, na których znajdą się wypożyczalnie dla dzieci i dorosłych i ilustratornia. Nad biblioteką, na ostatnim piętrze utworzona zostanie pracownia kreatywna, przestrzeń do prowadzenia edukacji kulturalno-społecznej umożliwiająca prowadzenie zajęć dla osób w różnym wieku.

Szacuje się, że centrum kosztować będzie ponad 100 milionów złotych. Skąd ratusz weźmie pieniądze na jego budowę? Większość z tej kwoty stanowić będzie dofinansowanie z programu Fundusze dla Lubelskiego

2021-2027 w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych.

Wszyscy, którzy chcieliby zobaczyć, jak będzie wyglądało centrum mogą oglądać wizualizacje, które znajdują się w holu Urzędu Miasta przy ul. Spokojnej 2 oraz w DK Kolejara. Wersja elektroniczna projektu dostępna jest także na stronie internetowej miasta.

*Do 18 października
potrwają konsultacje
społeczne dotyczące
projektu.*

Mieszkańcy mogą zgłaszać uwagi oraz wybrać spośród 11 opcji kolorystykę elewacji i cokołu.

– Centrum Sztuki Dzieci i Młodzieży będzie przestrzenią spotkań z kulturą dla mieszkańców i mieszkańców Dziesiątej oraz sąsiednich dzielnic. Bardzo zależy nam na tym, by miejsce to również wizualnie odpowiadało wszystkim mieszkańcom, dlatego zachęcam do zapoznania się z naszymi propozycjami oraz zgłaszania uwag, które pomogą nam w wypracowaniu ostatecznej wersji projektu – mówi **BEATA STEPANIUK-KUŚMIERZAK**, zastępca prezydenta ds. kultury, sportu i partycypacji.

Uwagi zgłaszać można za pomocą formularza znajdującego się w BIP na adres: Wydział Inwestycji i Remontów, ul. Podwale 3a, 20-117 Lublin lub pocztą elektroniczną: konsultacje@lublin.eu.

Jak trudno żegnać kogoś,
kto jeszcze mógł być z nami.

Z ogromnym bólem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pani Renaty Osuch

Pracownika Oddziału Administracyjnego
Sądu Okręgowego w Lublinie.

Łącząc się w żalobie i smutku Rodzinie i Najbliższym
przekazujemy wyrazy głębokiego współczucia.
Pozostanie w naszej pamięci na zawsze.

Prezes, Wiceprezesi, Dyrektor i Pracownicy
Sądu Okręgowego w Lublinie.



To fantastyczny program. Inni nam zazdroszczą

MALUCHY Wystartowała 11. edycja Lubelskich Pływających Przedszkolaków.

40 dzieci z czterech przedszkoli z Dzielnicy Kalinowszczyzna oraz oddziału przedszkolnego ze Szkoły Podstawowej Nr 23 nieodpłatnie poznawać będzie tajniki pływania pod okiem trenerów i instruktorów z Uczniowskiego Klubu Sportowego Szkoła Pływania 23.

– To fantastyczny program. Wiele osób w Polsce nam go zazdrości – mówi Mariusz Siembida, ambasador projektu, były olimpijczyk, prezes Lubelskiego Związku Pływackiego. – Każdy z rodziców dzieci biorących udział w tych zajęciach patrząc, jak



będą rozwijały się ich pociechy, będzie bardzo zadowolony – podkreślił M. Siembida.

Dzieci uczestniczące w programie nie ponoszą żadnych

kosztów. Dodatkowo każdy z uczestników otrzymał bezpłatną wyprawkę na zajęcia.

Kurs nauki pływania trwać będzie 20 godzin, a zajęcia



odbywają się na pływalni przy Szkole Podstawowej nr 23 przy ul. Podzamcze w Lublinie. Najlepsi z uczestników programu będą mieli okazję

już od września przyszłego roku kontynuować pływacką przygodę w I klasie sportowej w SP nr 23.

Program współfinansowa-

ny jest przez Gminę Lublin i UKS Szkoła Pływania 23 Lublin. Od 2012 roku wzięło w nim udział już ponad 400 dzieci.

BAS

Skarga do KRRTiR na Ryszarda Montusiewicza

Pięciu członków Rady Programowej TVP Oddział w Lublinie napisało wczoraj skargę na Ryszarda Montusiewicza, dyrektora Lubelskiego oddziału TVP. Zarzucają szefowi lubelskiej „Trójki”, że nie dochowuje podczas obecnej kampanii wyborczej powinności rzetelnego ukazywania zjawisk i wydarzeń w kraju i za granicą, a także złamanie zasady „pluralizmu, bezstronności i wyważenia”.

Czarę goryczy przelały opublikowane przez Jakuba Stefaniaka (kandydat do Sejmu z Trzeciej Drogi) e-maile instruujące dziennikarzy tej stacji, jak mają relacjonować Marsz Miliona Serc oraz brak ekipy telewizyjnej na konferencji opozycyjnych kandydatów z Paktu Senackiego (w tym samym czasie ekipa TVP3 obsługiwała konferencję polityka PiS – przyp. red.). – W środę do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wysłaliśmy skargę w odniesieniu do polityki programowej i redakcyjnej prowadzonej przez Oddział Telewizji Polskiej w Lublinie oraz osobiście przez dyrektora Ryszarda Montusiewicza. W skardze zarzucamy, że lubelska TVP



nie dochowuje w swoich przekazach zasady pluralizmu, bezstronności i wyważenia – mówił Piotr Zawrotniak (Nowa Lewica). Pod skargą podpisała się jeszcze Anna Ryfka (PO), Krzysztof Komorski (PO), Daniel Słowik (Trzecia Droga) i Tomasz Żmudzki.

– W ostatnich dniach, tygodniach docierały do nas różnego rodzaju sygnały, że TVP3 Lublin nie bywa na wszystkich konferencjach, nie jest zachowany obiektywizm, rzetelność dziennikarska. Postanowiliśmy, jako członkowie Rady Programowej, poruszyć ten temat w gronie ponadpartyjnym. Podczas spotkania z Radą Programową dyrektor Montusiewicz nie udzielił zbyt wielu wyjaśnień na ten temat. Za-

pytaliśmy też dyrektora, czy za pośrednictwem e-maila wydaje polecenia redakcji Panoramy. Na to pytanie dyrektor Montusiewicz nie odpowiedział – mówił Krzysztof Komorski.

Przypomnijmy, że chodzi o e-maile ujawnione przez Jakuba Stefaniaka, instruujące dziennikarzy TVP3 Lublin jak mają relacjonować Marsz Miliona Serc. Według autora e-maila, dziennikarze mają używać określeń „klapa frekwencyjna, tylko, załedwie”. Według Stefaniaka autorem tych e-maili miał być właśnie dyrektor Ryszard Montusiewicz, który nie potwierdza tego faktu. Zapytaliśmy dyrektora Montusiewicza o opinię na temat skargi. Niestety, nie odpowiedział.

PAWEŁ PUZIO

Zwiedzanie Lublina warto rozpocząć na Wieży Trynitarskiej. Koniecznie ze smartfonem

Wystarczy pokonać 207 schodków, a na tarasie widokowym zeskanować kod QR i już można rozpocząć wirtualne zwiedzanie Lublina. W środę zaprezentowana została nowa aplikacja Lublin, Wieża Trynitariska – przestrzeń nieznana. Co ciekawe, turyści nie muszą jej instalować na swoim smartfonie.

To aplikacja webowa, sieciowa. Po zeskanowaniu kodu QR przenosimy się na stronę internetową i już możemy z niej korzystać, by wirtualnie zwiedzać miasto. Na ten moment mamy zdigitalizowanych 20 obiektów w Lublinie z pełnym opisem, a łącznie oznaczonych jest ponad 30 obiektów – mówi Bartosz Niewiadomski, prezes Stowarzyszenia Anthill, które stoi za

projektem i dodaje, że planowany jest rozwój aplikacji o kolejne obiekty. Turyści korzystając z aplikacji mogą wybrać cztery przygotowane szlaki, ale mogą też sami skonfigurować sobie trasę zwiedzania. – Wieża Trynitariska staje się dobrym obiektem do rozpoczęcia wycieczki po Lublinie. Możemy wszystko najpierw zobaczyć

z góry, a następnie wyznaczyć sobie obiekty, które nas interesują i stąd wyruszyć, by poznawać miasto – dodaje Niewiadomski. Wieża Trynitariska i mieszczące się w niej Muzeum Archidiecezji Lubelskiej będą udostępnione do zwiedzania na pewno do końca października, a jeśli warunki pogodowe będą sprzyjać to sezon potrwa nieco dłużej.

KRZYSZTOF BASIŃSKI

WARSZTATY ON - LINE
dostępne od 29 września do 31 października

PSZCZOŁY I DRZEWA



Dowiedz się jak wypełnić wniosek!

**„AgroEnergia”
„Czyste Powietrze”
„Mój Prąd”**

Sprawdź szczegóły – www.pszczolyidrzewa.pl

GrandMotherJazz



MUZYKA Centrum Kultury w Lublinie (ul. Peowiaków 12), piątek, 6 października, godz. 20: na scenie instytucji zagra formacja GrandMotherJazz. Zespół został założony przed rokiem, ale grupa już może pochwalić się sukcesami. W trakcie ubiegłorocznego festiwalu Mikołajki Folkowe w Lublinie GrandMotherJazz zagrali debiutancki koncert i zdobyli pierwszą nagrodę

Konkursu Sceny Otwartej. Formacja prezentuje jazzowe interpretacje muzyki tradycyjnej. Podstawą dla ich twórczości jest ustny przekaz tekstów i melodii, które przetrwały w pamięci ostatnich wiejskich muzykantów. Skład: Ewelina Prokopiuk (saksofony i wokale), Mikołaj Kołodziejczyk (piano), Mateusz Zielony (kontrabas) oraz Maciej Guzik (perkusja). Wstęp wolny. **DAD**

Noc Bibliotek

DO CZYTANIA Będzie można spotkać ciekawych autorów, pospacerować po Lublinie i wziąć udział w warsztatach. Jest w czym wybierać, bo Miejska Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie szykuje moc atrakcji na sobotnią Noc Bibliotek

To już 9. edycja ogólnopolskiej inicjatywy, której celem jest zachęcenie do czytania poprzez promocję lokalnych bibliotek. W tym roku hasło akcji to „Absurdnie czytać”. Miejska Biblioteka Publiczna w Lublinie zaprasza w sobotni wieczór do poszczególnych filii na różnorodne wydarzenia.

Wśród propozycji są m.in. spotkania autorskie. MBP w Lublinie zaprosi chociażby na wieczór z nominowaną do Nagrody im. Janusza A. Zajdla. Agnieszka Hałas, autorką opowiadań i powieści

fantastycznych oraz pełne niespodzianek spotkanie z autorką „Historyjki bez cenzury” Ewą Piotrowską-Rolą.

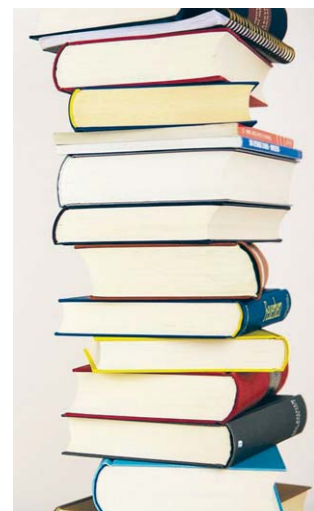
Wielbiciele aktywnego spędzania czasu z pewnością docenią tematyczne warsztaty. Przed nami zajęcia z tworzenia własnej opowieści, warsztaty tworzenia lustr boho czy czytelnichy lampionów, bodypainting i zajęcia rękodzielnicze.

Inną propozycją na Noc Bibliotek będą rodzinne gry i zabawy. W nawiązaniu do Patrona Roku 2023 Mikołaja Kopernika, Filia nr 9 przy ul.

Krańcowej zaprasza na fabularną grę „Noc kosmicznych opowieści”, z kolei w Biblio przy ul. Szaserów 13-15 będzie można wziąć udział w pełnej zagadek „Grze w absurd”.

Na uwagę zasługuje również międzypokoleniowy sentymalny „spacer” ulicami miasta, podczas którego seniorzy opowiedzą uczestnikom o dawnym Lublinie.

Pełna oferta Nocy Bibliotek z MBP dostępna jest m.in. na stronie instytucji. Wstęp na wszystkie wydarzenia jest bezpłatny. **DAD**



FOT. PIXABAY/ZDJEŃCE ILUSTRACYJNE

Festiwal Renesansu: Patrząc w gwiazdy

WYDARZENIE W weekend w Lublinie znów będzie można przenieść się do epoki Złotego Wieku. Przed nami najważniejsze wydarzenia piątej edycji Międzynarodowego Festiwalu Renesansu, który w tym roku przywołuje postaci Mikołaja Kopernika, Miguela de Cervantesa i Williama Shakespeare’a

„Patrząc w gwiazdy” to hasło 5. edycji festiwalu, które bezpośrednio odnosi się do postaci Mikołaja Kopernika.

– To doskonała okazja, by uczcić jego 550. urodziny. Shakespeare podobno czytał o „O obrotach sfer niebieskich”, Cervantes też prawdopodobnie znał to dzieło. Wszyscy trzej żyli w tym samym czasie, w tym samym świecie, w tym samym renesansie! – opowiadają organizatorzy festiwalu.

Fundacja „Belriguardo” zaprasza na weekend pełen atrakcji w renesansowym stylu. W programie m.in. spotkania z tańcem, muzyką, teatrem i żonglerką. Wśród



gwiazd tegorocznej edycji festiwalu będą m.in. Zespół Szelindek z Węgier, Trupa Komedianty z Krakowa oraz Capella All’antico z Zamościa.

5. Międzynarodowy Festiwal Renesansu zainauguro-

wano we wrześniu, ale najważniejsze punkty programu zaplanowano na nadchodzący weekend. Tradycyjnym elementem imprezy będzie uroczysty korowód, który 6 października o godz. 16 wy-

Renesansowa parada podczas IV edycji Międzynarodowego Festiwalu Renesansu w Lublinie

FOT. ARCHIWUM

ruszy spod Zamku i przejdzie ulicami Lublina do Muzeum Ziemi Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej (plac Litewski 3). To właśnie w siedzibie instytucji odbędą się festiwalowe atrakcje.

W piątek będzie można m.in. uczestniczyć w interesujących wykładach, dotyczących m.in. renesansowej mody oraz najważniejszych ikon renesansu w Lublinie. Na godz. 17.30 zaplanowano urodzinowy tort z okazji 5. lat

festiwalu. Z kolei wieczorem organizatorzy zaproszą na występy artystyczne: spektakl „Przygody Don Kichota (i nie tylko) z Manczy” w wykonaniu tancerzy i absolwentów Zespołu Tańca Dawnego „Belriguardo” z MDK nr 2 w Lublinie (godz. 18), koncert zespołu Szelindek z Węgier (godz. 19) oraz potańcówkę renesansową (godz. 20).

Kolejne ciekawe propozycje zaplanowano na sobotę. Warto będzie zwrócić uwagę chociażby na grę miejską „Renesansowe gwiazdy w Lublinie” (godz. 11) czy warsztaty historycznej żonglerki flagami, będącej domeną organizatorów – Fundacji „Belriguardo” (godz. 12). Będzie coś na ząb, czyli renesansowy pokaz kulinarny (godz. 15) oraz propozycja muzyczna – koncert zespołu Capella All’antico z Zamościa (godz. 16). Z kolei temat tytułowych gwiazd renesansu w Lublinie będzie kontynuowany podczas wieczornego spaceru po mieście (godz. 17).

Festiwal zakończy się w niedzielę o godz. 12 - uroczystymi obchodami rocznicy wkroczenia hetmana Stanisława Żółkiewskiego na Kreml. W programie m.in. inscenizacje historyczne, wystawy oraz wykłady.

Udział w wydarzeniach jest bezpłatny. **DAD**

Romans teatru i literatury

WYDARZENIE Czytania performatywne, spotkania, kino, monodramy i spektakle, w tym wyjątkowe premiery. Już 9 października wystartuje 28. edycja Konfrontacji Teatralnych, które tym razem przebiegną pod hasłem „Wnętrze opowieści”

Ponownie sięgamy po hasło kojarzone z przestrzenią literatury, ponieważ chcemy, aby nasz festiwal rokrocznie wykazywał silne związki z tą dziedziną sztuki – zapowiadają organizatorzy wydarzenia.

Literatury będzie na tegorocznych Konfrontacjach dużo. Już inauguracja zapowiada się pod tym względem bardzo ciekawie. Andrzej Seweryn za namową Janusza Opryńskiego sięgnie po „Dawnych mistrzów” Thomasa Bernharda. 9 października o godz. 19 w Centrum Kultury w Lublinie będzie można usłyszeć to wyjątkowe performatywne wykonanie

a zarazem spotkanie dwóch mistrzów: aktorstwa oraz literatury.

Podczas trwającego do końca października festiwalu Lublin odwiedzi wielu znakomitych artystów. Na uwagę z pewnością zasługuje monodram „Konam, bo nie umarłam jeszcze. Podwójne życie Teresy” w wykonaniu Ewy Skibińskiej. Święta z Avilli zostanie tu przedstawiona we współczesny sposób, walcząc o swoje miejsce w świecie zdominowanym przez mężczyzn. Z kolei Karolina Hamer – pływaczka, aktywistka, jedna z liderów protestu osób z niepełnosprawnościami – zaprezentuje się w spektaklu „Hamer”

stawiającym pytania o miejsce, w którym jesteśmy jako społeczeństwo, o miejsce w nim kobiet i osób nienormatywnych.

Wśród teatralnych propozycji znajdują się też intrygujące eksperymenty, jak chociażby propozycja Grupy Coincidentia, której celem jest „nicość zaprezentowana w materialnej formie”: – To teatralny eksperyment, ukierunkowany na dowiedzenie nieudowodnionych dotychczas tez związanych z rzeczami, bytami, procesami, których nie da się dostrzec gołym (a czasem nawet uzbrojonym) okiem – zapowiadają twórcy tegorocznego programu.

„Fizyka kwantowa. Czyli rozmowy nigdy nieprzeprowadzone” to spektakl w reżyserii i wykonaniu Julii Wyszynskiej, która na scenie wcieli się w postać 8-letniego Julka żyjącego w świecie kreowanym przez MTV. Spektakl podejmie temat systemowych nadużyć, traum z przeszłości i podejmowania decyzji.

Będą również dwie ważne lubelskie premiery. „Kilka słów tylko do Ciebie, które powtarzam bez końca” to najnowsze dzieło Pawła Pasiniego zrealizowane we współpracy Fundacji Żydowski Lublin oraz neTTheatre. Przedstawienie powstało na podstawie „Procesu” Franza

Kafki, „Fizyki Smutku” Georgiego Gospodinowa i „Języka Przyszłości” Laurie Anderson. Nowy spektakl zaprezentuje także dyrektor Konfrontacji Teatralnych, Janusz Opryński. Chodzi o spektakl „Sala nr 6” Teatru Provisorium oparty na słynnym opowiadaniu Czechowa.

Jednak Konfrontacje Teatralne to nie tylko spektakle. W programie trwającego do końca października festiwalu nie zabraknie dodatkowych atrakcji. Wśród nich m.in. spotkanie autorskie z Jaciem Brzezińskim (autorem książki „Teatr Provisorium. Historia Subiektywna [1971-2021]”) oraz spotkania z twórcami spektakli.

Wreszcie kino, czyli już stały element festiwalu. Od 10 do 22 października w Centrum Kultury będzie można zobaczyć kilka starannie wyselekcjonowanych filmów z całego świata. 3 filmy zostaną zaprezentowane przedpremierowo. W repertuarze m.in. „Saint Omer” Alice Diop, „Żeby nie było śladów” Jana P. Matuszyńskiego oraz „Cztery córki” Kaouther Ben Hani.

Bilety na poszczególne wydarzenia dostępne są w kasie Centrum Kultury w Lublinie oraz na klublin.bilety24.pl. Szczegółowy program można znaleźć na stronach internetowych festiwalu oraz Centrum Kultury. **DAD**

Ksiądz skazany za molestowanie nieletniej

Po roku procesu, w środę w Sądzie Rejonowym w Biłgoraju zapadł wyrok w sprawie księdza Jarosława Z. Był oskarżony o molestowanie nieletniej, został uznany winnym i skazany na rok więzienia w zawieszeniu. Trauma przeżyta przez poszkodowaną odcisnęła się na całym jej życiu

Anna Szewc

O tej sprawie, prokuratorskim śledztwie i rozpoczęciu procesu przed Sądem Rejonowym w Biłgoraju pisaliśmy na łamach Dziennika Wschodniego kilkakrotnie. Przypomnijmy: W połowie zeszłego roku Prokuratura Rejonowa w Biłgoraju skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko księdzu Jarosławowi Z. zarzucając mu doprowadzenie 17-latki podstępem do „innej czynności seksualnej”. Śledczy zajęli się sprawą, gdy z kurii diecezjalnej w Zamościu uzyskali informacje o możliwych nieprawidłowościach sprzed 11 lat.

W toku śledztwa ustalono, że duchowny i jego ofiara znali się dobrze. Był jej katechetą, gdy chodziła jeszcze do gimnazjum, a później spotykali się, bo w parafii na wsi pod Biłgorajem prowadził Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży.

Według śledczych, 16 sierpnia 2012 rok ksiądz zaprosił dziewczynę do swojego mieszkania. Mieli razem oglądać film. W pewnym momencie zaproponował 17-letniej licealistce masaż pleców. Zgodziła się. Duchowny usiadł na jej łóżkach

i zaczął dotykać bardzo intensywnie nie tylko pleców, ale również piersi, wkładając ręce pod stanik, a także pośladków, wcześniej odsuwając spodnie dziewczyny.

Mimo że od tych zdarzeń minęło wiele lat, a przy całym zdarzeniu nie było żadnych świadków, zaś poszkodowana zdecydowała się sprawę ujawnić dopiero dużo później, sąd uznał, że księdza należy uznać winnym tego, co mu zarzucano.

Jarosław Z. został skazany na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata tytułem próby. Sąd zobowiązał go też do powstrzymania się od kontaktów z pokrzywdzoną i zbliżania się do niej na odległość mniejszą niż 20 metrów, a także przekazania, dzisiaj już 29-letniej kobiecie nawiązki w wysokości 10 tys. zł i ponad 1,7 tys. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego.

To nie koniec. Sąd orzekł również wobec duchownego 5-letni zakaz wykonywania zawodów związanych z wychowywaniem małoletnich. Ponadto Jarosław Z. ma zapłacić grzywnę w wysokości 270 stawek dziennych liczonych po 20



Wyrok, który zapadł w środę, nie jest prawomocny. Skazany ksiądz zapowiedział, że się od niego odwoła

FOT. ANNA SZEWC

zł, a także pokryć koszty sądowe w kwocie ponad 7,7 tys. zł.

Po wyjściu z sali rozpraw, gdy sędzia odczytała również uzasadnienie (było utajnione), uznany winnym ksiądz nie chciał w żaden

sposób komentować wyroku. – Na pewno się od niego odwołam – powiedział nam tylko.

Podczas ogłoszenia wyroku duchownemu nie towarzyszył jego adwokat. Nie było też poszkodowa-

nej kobiety. Rozmawialiśmy z nią natomiast jeszcze przed pierwszą rozprawą. Mówiła wtedy, że to, co ją spotkało było ogromną traumą i odcisnęło piętno na całym późniejszym życiu. Kobieta wyjechała z rodzinnej miejscowości, skończyła studia, została psycholożką pomagającą m.in. osobom, które podobnie jak ona doświadczyły wykorzystywania seksualnego, również przez księży.

**Co istotne, do tego, by po-
wiadomić kurię namówili ją
po latach księża zajmujący
się przemocą seksualną
w kościele.**

W rozmowie jesienią 2022 roku kobieta mówiła, że nie oczekuje kary więzienia dla księdza Z. Chciała tylko, aby wyraził skruchę i przeprosił. Nie wiemy czy takie słowa podczas procesu padły. Toczył się z wyłączeniem jawności.

Przypomnijmy również, że decyzją władz kościelnych ksiądz Jarosław Z., na czas dożywotnio się postępowania został odsunięty od publicznego pełnienia posługi kapłańskiej.

R E K L A M A

Urzednicy mają ambitne plany. Ale mieszkańcy nie chcą atrakcji przy pawilonie

Miasto chciało uatrakcyjnić teren przy pawilonie edukacyjnym na ulicy Żurawiej, ale radni nie dali zielonego światła. – Jeden z mieszkańców będzie zbierał podpisy pod petycją w sprawie likwidacji pawilonu – zapowiada radny Jan Jakubiec (Biała Samorządowa).

Urzednicy zaproponowali radnym projekt uchwały w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Dolina Krzny i Klukówki etap I”, już drugi raz w tym roku. W tym przypadku, chodziło o teren pomiędzy ulicą Żurawią, a drogą rowerową biegnącą wzdłuż Krzny. Znajduje się tam pawilon edukacyjny z wiatą, stołami i ławkami. – Co się stało przez te kilka miesięcy, że musimy do tego wracać? Co tam się wydarzyło, jakaś inwazja? – dopytywał Bogusław Broniewicz (Biała Samorządowa), przewodniczący Rady Miasta.

Urzednicy tłumaczą, że chcą uatrakcyjnić ten teren. – Przygotowujemy projekt w zakresie rozwoju zielonej i niebieskiej infrastruktury, mając na uwadze m.in. ochronę klimatu. Zamierzenie jest takie, by ucywilizować ten obszar z wykorzystaniem jego walorów – odpowiada Maciej Buczyński, zastępca prezydenta. Ratusz starać się będzie o środki unijne na ten cel. – Docelowo, powstałby tam ogród społeczny. A osoby, które uprawiają tam swoje grządki, mogłyby to kontynuować, jednak w sposób bardziej przyjazny dla wszystkich – stwierdza Buczyński.

Ale okazuje się, że sąsiedzi istniejącego tam pawilonu wcale nie chcą kolejnych atrakcji. – Jestem w stałym



FOT. PAVILON PRZY ULICY ŻURAWIEJ/ FOT. ARCHIWUM

kontakcie z mieszkańcami ulic Żurawiej i Kusocińskiego i oni są zbulwersowani wydarzeniami, które wcale nie mają charakteru „edukacyjnego”. To są wieczorne i nocne schadzki do pawilonu i ci ludzie nie mogą spokojnie odpocząć – relacjonuje radny Jan Jakubiec (Biała Samorządowa). – Poza tym, obok tego miejsca mieszkańcy bloków Zgody mają swoje grządki, ale do dzisiaj ogrodzenie nie zostało odtworzone – zaznacza Jakubiec. W jego ocenie „interes mieszkańców powinien być ważniejszy niż perspektywa nie wiadomo czego”. – Jeden z mieszkańców będzie zbierał podpisy

pod petycją w sprawie likwidacji pawilonu – dodaje radny.

Zdziwiło to prezydenta Michała Litwiniuka (PO). – Przywracamy mieszkańcom obszary do tej pory zdegradowane. To ogromna wartość. Nie wiem, czy intencją pana radnego jest zaoranie tego wszystkiego. Tam są ścieżki rowerowe, z których korzystają tłumy – przekonuje prezydent. – Być może kilku mieszkańców chce świętego spokoju, żeby nikt nie hałasował. Ale mamy obowiązek rozwoju miasta z uwzględnieniem potrzeb wszystkich. Taki też jest cel tego projektu – podkreśla Litwiniuk. Przypomina też, że zadaniem Policji i Straży Miejskiej jest pilnowanie porządku, również w rejonie pawilonu. – Jest tam także miejski monitoring – zwraca uwagę. – To atrapy – odpowiada z kolei Jakubiec. Proponuje jednocześnie, by walory przyrodnicze rozwijać w innym miejscu doliny Krzny. Urzednicy zapowiadają, że jedna ze szkół ma opiekować się pawilonem. – Docelowo to miejsce jest przewidziane do celów edukacyjnych, wycieczek szkolnych – zaznacza prezydent.

Ostatecznie jednak, 10 głosami przeciw (m.in. Białej Samorządowej i PiS), rada nie poparła zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

EWELINA BURDA

O B W I E S Z C Z E N I E

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI PIOTRA STELMASZUKA

zaprasza do składania ofert na zakup:

Prawa użytkowania wieczystego działek gruntu numer 300/52, 300/53, 300/54, 300/55 oraz odrębnego prawa własności budynku handlowo-usługowego

dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Chełmie, VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą LU1C/00082571/3 za cenę nie niższą niż 52 000,00 złotych tj. 30% wartości oszacowania. Wymagane wadium 6 000,00 złotych.

Opis i oszacowanie nieruchomości dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. 601-511-606.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium na rachunek bankowy numer 37 8025 0007 0710 3290 2000 0010

WAŻNA OFERTA POWINNA ZAWIERAĆ:

1. Nazwisko oferenta z adresem /nazwę firmy z adresem siedziby i statusem prawnym/
2. Adres do doręczania korespondencji
3. Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
4. Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
5. Dowód wpłaty wadium.
6. Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
7. W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
8. Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
9. Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękojmy za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać do dnia 20 października 2023r. do godziny 14.00 w kancelarii syndyka w Lublinie ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości sygn. akt LU1S/GUp-s/149/2023.

Syndyk zastrzega sobie prawo do odstąpienia od sprzedaży bez podawania przyczyn na każdym etapie postępowania.

Co przyciąga turystów do Lubelskiego

ZWIEDZAJ LUBELSKIE Rozwój turystyki, „branding” oraz profesjonalne kontakty z klientami to główne tematy tegorocznej, trzeciej już edycji Lubelskiego Forum Turystyki. Spotkanie przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego i podmiotów z branży turystycznej potrwa dwa dni



Nasz region staje się coraz bardziej atrakcyjny dla turystów. Przyciągają ich dwa nasze parki narodowe, siedemnaście krajobrazowych, zespoły staromiejskie w Lublinie, ale także Kazimierz Dolny, Za-

mość, Kozłówka czy Puławy. Stawiamy na turystykę aktywną, m.in. rowery i spływy kajakowe. Budujemy ponad trzysta kilometrów ścieżek rowerowych na Roztoczu, chcemy również wybudować ścieżkę rowerową Blue Valley prowadzącą wzdłuż Wisły.

Życzę, żeby podczas forum udało się wypracować nowe formy działania i porozmawiać o rozwoju turystyki w regionie – podkreślił podczas otwarcia III Lubelskiego Forum Turystyki Zdzisław Szwed, członek Zarządu Województwa.

Dziś (5 października) odbędą się warsztaty mające na celu dostrzeżenie efektów działań w branży turystycznej. Organizatorzy zapropnują pracę w dwóch obszarach: System reklamowy Meta (Facebook & Instagram Ads) w branży turystycznej – Szy-

mon Lisowski i Przestrzeganie przepisów ustawy o imprezach turystycznych, a także zasad uczciwej konkurencji i praw konsumenta – Piotr Cybula. Rozwój turystyki, branding oraz profesjonalne kontakty z klientami to główne tematy tegorocznej, trzeciej

już edycji Lubelskiego Forum Turystyki. W tym roku Lubelskie Forum Turystyki odbywa się w formie hybrydowej – stacjonarnie oraz on-line.

Transmisja na żywo na profilu Lubelskie: <https://www.facebook.com/LubelskiePL>

BAS

P R O M O C J A



Pomóż nam nagrodzić tych najlepszych.
Zgłoś swoich kandydatów w kategoriach:

 Rolnik Roku

 Hodowca Roku

 Sadownik Roku

 Agroturystyka Roku

 Koło Gospodyń Wiejskich

Szczegóły na www.dziennikwschodni.pl

Pobiegna ku pamięci kraśnickich ułanów

KRAŚNIK 8 października, już po raz ósmy, biegacze z całej Polski staną na starcie kraśnickiego Półmaratonu im. 24 Pułku Ułanów kraśnickiego. Lista biegaczy jest już zamknięta, ale gorący doping będzie mile widziany.

Trasa biegu została wyznaczona nad Zalewem Kraśnickim i w jego okolicy. Uczestnicy wystartują z ul. Nadstawnej o godz. 11, a zakończą rywalizację

nad samym Zalewem. Zwycięzca rywalizacji przewidywany jest na mecie ok. godz. 12.10. VIII Kraśnik Półmaraton zostanie rozegrany na dystansie 21 km z trasą atestowaną przez Polski Związek Lekkiej Atletyki.

Podobnie jak sierpniowy Triathlon Kraśnik, również październikowe wydarzenie biegowe w Kraśniku to przede wszystkim sportowa rywalizacja na najwyższym

poziomie i promocja sportu oraz aktywności fizycznej wśród dorosłych i młodzieży. Zawody odbędą się pod hasłem „Biegam – Pomagam – Zwyciężam”.

W poprzednich edycjach kraśnickiego półmaratonu uczestniczyło ponad 2100 biegaczy. W tegorocznym biegu głównym weźmie udział ok. 150 osób z całej Polski oraz kilkaset podczas imprez towarzyszących wraz z atrakcjami dla dzieci.



– Zapraszamy w tym roku całe rodziny nad Zalew Kraśnicki – mówi burmistrz Wojciech Wilk. – Będzie można nie tylko kibicować zawodnikom, ale też spędzić niedzielę w miłej atmosferze.

Organizatorem półmaratonu jest Stowarzyszenie Strefa Triathlonu przy wsparciu Kraśnika i Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz Województwa Lubelskiego. **(P.P.)**

Radni kontra deweloper. Sprawa trafiła do UODO

ZAMOŚĆ Skąd deweloper wziął nasze prywatne adresy zamieszkania? Czy wszedł w ich posiadanie zgodnie z prawem? – takie pytania stawiali sobie radni Zamościa. Chcieli, aby sprawę wyjaśnił Urząd Ochrony Danych Osobowych. Ale przyszła decyzja odmowna

Anna Szewc

Ociągającym się już kilka lat sporze między tym inwestorem a Radą Miasta Zamość pisaliśmy wielokrotnie. Ostatni raz we wrześniu, tuż przed sesją, na której po raz piąty miał być rozpatrywany wniosek spółki PRBUD Development z Kalinowic o zgodę na budowę bloków na działce przy ul. Wyszyńskiego. Wcześniej RM cztery razy tej inwestycji w trybie lex deweloper odmówiła (w 2020, 2021, 2022 i 2023). Zaskarżane przez dewelopera uchwały były natomiast unieważniane przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie.

Przypomnijmy też, że międzyczasie spółka wystąpiła do 13 radnych, którzy w lutym zagłosowali na „nie”, o wypłatę (solidarnie z miastem) 3 mln zł odszkodowania „za poniesione straty i utracone korzyści”.

Nikt pieniędzy nie wpłacił, natomiast radni złożyli w prokuraturze zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez osoby

zarządzające PRBUD Development, uznając, że żądanie pieniędzy było próbą ich zastraszenia i wywarcia wpływu na podejmowane decyzje. Śledczy z Lublina tych opinii nie podzielili i odmówili wszczęcia postępowania.

Tymczasem inwestor złożył w sądzie wniosek o zawezwanie do próby ugodowej. A ponieważ sprawie nadano sygnaturę, to uznał, że teraz jest w sporze prawnym z tą kilkunastoosobową grupą i 13 spośród 23 radnych tuż przed wrześniową sesją wezwał do tego, aby z głosowania nad po raz piąty rozpatrywanym wnioskiem się wyłączyli.

Uczynił to pismem, które wpłynęło do Biura Rady Miasta Zamość. Radnych, którzy mieliby już więcej nie głosować wskazał nie tylko z imienia i nazwiska, ale przy każdym podał również adres zameldowania. Zainteresowani, choć nie tylko oni, zaczęli dopytywać, skąd deweloper te dane radnych pozyskał. Zarówno wiceprezydent Piotr Orzechowski, jak i przewodniczą-



cy Piotr Błażewicz zapewniali, że na pewno nie przekazał ich nikt z urzędników. Ale to radnych nie uspokoiło. Nabrali podejrzeń, że inwestor mógł wejść w posiadanie tych adresów w sposób nielegalny.

Sam wniosek o zgodę na budowę został zdjęty z porządku obrad. Natomiast przy poparciu 20 radnych (głosu nie oddali tylko Dariusz Zagdański i Maria Stręciwilk-Gościcka)

podjęto uchwałę, którą przewodniczący został zobowiązany, aby sprawę przekazać do wyjaśnienia Urzędowi Ochrony Danych Osobowych.

– Pismo do UODO wysłałem już dawno. Mam nawet odpowiedź. Jest odmowna – powiedział nam we wtorek rano Piotr Błażewicz. A kilka godzin później, po konsultacji dodał, że radca prawny podzielił opinie zawarte w piśmie z UODO.

Zgody na budowę przy ul. Wyszyńskiego w trybie lex deweloper rada odmawiała nie tylko PRBUD Development, ale również dwukrotnie podległemu miastu Towarzystwu Budownictwa Społecznego. Nie jest tajemnicą, że sedno sporu stanowi zamiana działek dokonana między prywatną, a miejską spółką. Radni uważają, że była niekorzystna. Nie wygląda na to, by jakkolwiek budowa miała się tutaj w najbliższym czasie rozpocząć

FOT. ANNA SZEWC

Wskazano w nim, iż z wnioskami o zajęcie się tematem radni nie powinni występować kolegiąlnie, ale indywidualnie, wtedy ich wątpliwości będą mogły być wyjaśnione. Kolejny krok należy więc do zainteresowanych. Na razie nie wiadomo, na co się zdecydują.

A co z wnioskiem dewelopera? Wróci pod obrady?

– Ja go na pewno nie wprowadzę do programu. To decyzja prezydenta – ucina Błażewicz.

Burmistrz chce świętego za patrona ulicy

RADZYŃ PODLASKI Trzeba nam wsparcia świętych – przekonuje Jerzy Rebek, burmistrz Radzyna Podlaskiego, proponując nazwanie ulicy imieniem Świętego Andrzeja Boboli. Ale radna Bożena Lecyk miała inny pomysł. – Radzyń to nie tylko katolicy – podkreśla

Chodzi o drogę pomiędzy ulicą Świętego Brata Alberta Chmielowskiego a Generała Franciszka Kleberga. Jednak nazwę zaproponowaną przez burmistrza chciała zmienić radna Bożena Lecyk (Radzyń Moje Miasto). Jej pomysł to ulica imienia Rudolfa Probst: – Był nauczycielem, żołnierzem AK, tłumaczem. W 1955 roku trafił do Radzyna Podlaskiego, gdzie

był nauczycielem i dyrektorem liceum – przypomina Lecyk.

W marcu przy miejscowym LO ufundowano ławeczkę jego pamięci. Probst zmarł w 2015 roku i został pochowany na radzyńskim cmentarzu. – Na jego cześć szkoła co roku przyznaje stypendium najzdolniejszemu uczniom. To autorytet dla młodzieży. Nazwanie ulicy byłoby uznaniem dla jego zasług i bohaterstwa – uważa

radna, która była również jego uczennicą. – Był pogodnym, wrażliwym człowiekiem, z dystansem do życia. Chociaż niskiego wzrostu, to z wielkim sercem – wspomina Lecyk.

Jednak burmistrza te argumenty nie przekonały. – Żyjemy w takich czasach, że potrzeba nam wsparcia świętych. Chyba nie do końca wiadzimy, jakie jest zagrożenie z za wschodniej granicy, co nas może czekać – stwierdził

na sesji Jerzy Rebek. – Święty Bobola zginął za wiarę i Polskę z rąk Kozaków, wrogich sił, które teraz nam zagrażają – ostrzegł burmistrz. Na tym jednak nie zakończył. – W pewnym momencie zostaliśmy zdradzeni przez ówczesne władze. Byłem wtedy posłem i w 2011 roku była taka doktryna, żeby zostawić Polskę wschodnią na pastwę ruskich, a linia obrony miała zatrzymać się na Wiśle. To nie są spokojne czasy, be-

stia ze wschodu nie zamarła – przekonywał radnych.

Jego zdaniem, dla „ludzi wierzących” Święty Andrzej Bobola to wyjątkowa postać. – Nie wstydzę się swojej wiary. Pragnę pokoju dla nas wszystkich – skwitował Rebek.

Radna zauważyła, że w mieście żyją nie tylko katolicy. – Nie mam nic przeciwko temu świętemu, też chodzę do kościoła, ale świętych odajmy w poczet świętych. Na-

tomiast ulica Probst łączyła by wszystkich mieszkańców, zarówno tych wierzących, jak i niewierzących – dodała Lecyk. W jej ocenie, taki patron to świetny wzór dla młodych pokoleń. – A młodzieży takich autorytetów brakuje.

Jej propozycja nie znalazła aprobaty wśród radnych i ostatecznie to wniosek burmistrza zyskał większość. Miasto ma więc ulicę imienia Św. Andrzeja Boboli.

EWELINA BURDA

Propaganda, dezinformacja, kłamstwa i cenzura

Większość rosyjskiego społeczeństwa popiera lub milcząco akceptuje rządy Władimira Putina i wojnę prowadzoną w Ukrainie. Co więcej: po inwazji na ten kraj poparcie dla działań Kremla w sondażach opinii publicznej znacząco wzrosło. Ten wzrost poparcia jest jednak efektem prowadzonej na ogromną skalę dezinformacji i rozbudowanej maszyny propagandowej, która od początku wojny przedstawia rosyjskiemu społeczeństwu zafałszowany obraz rzeczywistości

Rosyjska agresja przeciw Ukrainie toczy się nie tylko w wymiarze militarnym, ale i propagandowym. Kreml utrzymuje w tym celu bardzo rozbudowany aparat propagandy, którego zadaniem jest dezinformacja, uzasadnienie prowadzonej wojny oraz zdobycie i utrzymanie poparcia milionów Rosjan.

Państwowe media i monopol

Rosyjska machina dezinformacyjna jest bardzo rozbudowana. Są w nią zaangażowane kierownictwo państwa, administracja prezydenta, służby specjalne, państwowe media, jak również media społecznościowe i szereg instytucji udających, że są instytucjami pozarządowymi, a tak naprawdę powielają narrację Kremla. Są też różnego rodzaju aktorzy społeczni, którzy wzmacniają tę narrację i sprawiają, że ona dociera do szerokich kręgów społecznych – mówi agencji Newseria Biznes Katarzyna Chawryło, analityczka i główna specjalistka w zespole rosyjskim Ośrodka Studiów Wschodnich.

Jak pokazuje analiza opublikowana przez OSW, głównym kanałem tej wojennej propagandy wewnątrz Rosji jest państwowa telewizja, która dociera do znacznej części mieszkańców – ponad 60 proc. Rosjan, przede wszystkim osób starszych i spoza dużych miast – i ma decydujący wpływ na ich poglądy.

Są to przede wszystkim najpopularniejsze kanały telewizyjne Rossija 1 i Rossija 24 należące do holdingu WGTOR, który jest głównym nadawcą radiowo-telewizyjnym w kraju, a także rządowy Pierwyj Kanał oraz należący do państwowej spółki Gazprom Media kanał NTV. Po rozpoczęciu wojny na nieliczne, niezależne źródła funkcjonujące dotąd w Rosji nałożono cenzurę i doprowadzono do ich likwidacji. Z kolei państwowe media uzyskały monopol na relacjonowanie wydarzeń w Ukrainie, a ich ramówkę zmieniono, wydłużając czas trwania programów informacyjnych i publicystycznych. Kremłowska propaganda



w państwowych kanałach TV przybrała charakter totalny – ich przekaz został całkowicie poświęcony „specjalnej operacji wojskowej”, bo Putin zakazał używania sformułowania „wojna”, i skoordynowany z przekazem administracji państwowej.

Całkowita cenzura

Rosyjskie społeczeństwo jest bardzo podatne na manipulację z powodu niskiego poziomu edukacji i słabego dostępu do informacji obiektywnych, ponieważ w tej chwili w Rosji panuje już całkowita cenzura, nie ma tam wolnych mediów. Jeśli ktoś chce szukać niezależnych informacji w internecie, to musi wykazać się sporą determinacją, żeby do tej prawdy dojść. Natomiast ogólnie dostępne media państwowe powielają fałszywe narracje, jeśli chodzi o konflikt w Ukrainie, jeśli chodzi o stosunki międzynarodowe, wybielają agresywne działania Rosji, promują fałszywą wizję historii i przedstawiają Rosję jako państwo atakowane, a nie atakujące. Pokazują państwo, które ma jakąś świętą misję, dziejową do spełnienia, potęgą takie poczucie krzywdy, obrazy i poczucie wyższości nad innymi narodami. Dlatego też społeczeństwo rosyjskie wierzy Kremlowi i popiera tę agresywną politykę – tłumaczy Katarzyna Chawryło.

Jak podaje OSW, w Rosji poparcie społeczne dla działań Putina wyrażone w sondażach

opinii publicznej znacząco wzrosło po inwazji na Ukrainę. W marcu ub. r. sięgnęło ponad 80 proc., podczas gdy w styczniu, czyli jeszcze przed inwazją, wynosiło 69 proc. Jednak analitycy podkreślają, że do wyników sondaży trzeba odnosić się z ostrożnością, ponieważ – z powodu cenzury i wzrostu represji wobec społeczeństwa – wyniki mogą nie odzwierciedlać w pełni poglądów obywateli. Z pewnością można jednak stwierdzić, że większość społeczeństwa popiera lub milcząco akceptuje rządy Putina i wojnę.

Spoleczne nastroje

– Badania opinii publicznej, które nie są może instrumentem obiektywnym, ale dość trafnie odzwierciedlają nastroje w społeczeństwie, jeśli chodzi o wojnę, pokazują, że niestety Rosjanie w znacznej części popierają tę agresywną politykę.

To jest spowodowane myśleniem, że skoro już zostaliśmy napadnięci, skoro już nas zmuszono do tej wojny, to musimy ją wygrać. Na tym właśnie bazuje Kreml, wykorzystując różnego rodzaju instrumenty dezinformacyjne i propagandowe po to, żeby

Rosyjskie społeczeństwo jest bardzo podatne na manipulację z powodu niskiego poziomu edukacji i słabego dostępu do informacji obiektywnych, ponieważ w tej chwili w Rosji panuje już całkowita cenzura, nie ma tam wolnych mediów – mówi Katarzyna Chawryło

FOT. NEWSERIA BIZNES

kształtować opinię publiczną w korzystnym dla siebie kierunku – mówi główna specjalistka w zespole rosyjskim Ośrodka Studiów Wschodnich.

Rosyjskie media państwowe i aparat propagandy przedstawiają społeczeństwu całkowicie zafałszowany obraz rzeczywistości. Już kilka tygodni przed inwazją media wzmocniły przekaz dotyczący stosunków z Ukrainą i zmieniły język na bardziej agresywny, napastliwy wobec Ukrainy i Zachodu, co było elementem przygotowania rosyjskiego społeczeństwa do planowanej napaści. Później propaganda przekonywała m.in., że celem Rosji jest obrona ludności rosyjskojęzycznej w Donbasie, która przez ostatnie lata była prześladowana w wyniku „ludobójstwa” prowadzonego przez „reżim w Kijowie”. Jako oficjalne cele specjalnej operacji wojskowej wymienia się demilitaryzację i denazyfikację Ukrainy.

Jednym z szerzonych przekazów jest też ten, według którego prawdziwym wrogiem Rosji, odpowiedzialnym za eskalację sytuacji w Ukrainie, jest Zachód – rozumiany jako NATO z USA na czele. W narracji propagandy Rosja stara się wyrwać spod wpływów Zachodu, jest przedstawiana jako obrończyni wartości, przeciwstawiająca się „zgniłemu” Zachodowi.

Granie na podziały

Obok rosyjskiego społeczeństwa kolejnym celem działań dezinformacyjnych Kremla jest również społeczność międzynarodowa, gdzie Rosjanie próbują promować swoje cele w polityce międzynarodowej, uzasadniać swoją politykę, wywierać wpływ i doprowadzać do podejmowania na arenie międzynarodowej korzystnych dla siebie decyzji – mówi Katarzyna Chawryło. Tutaj działania Kremla są dużo bardziej wysublimowane i przez to też trudniejsze do zwalczania i bardziej niebezpieczne. Następuje bowiem pewna adaptacja treści propagandowych, dostosowana do tego, co w danym kraju może odnieść sukces, co w danym kraju będzie skuteczne. Dlatego np. w Polsce Rosjanie nie forsują narracji bezpośrednio gloryfikujących działania Kremla czy Władimira Putina. Oni wiedzą, że w polskim społeczeństwie tego rodzaju narracje nie będą popularne, nie przebijają się.

Przyjęta przez Rosjan taktyka zakłada m.in. wykorzystywanie słabości polskiego społeczeństwa i granie na podziały, osłabianie zaufania publicznego i antagonizowanie społeczeństwa wobec Ukraińców.

– Przykładowo wciągają nasze państwo w wojnę, która zupełnie nie jest związana z nami, nie jest naszym interesem. Podkreślają, że państwo wspiera militarnie Ukrainę i przez to rozbija własne wojsko. Te narracje, które też grają na wysokich emocjach, powodują wzrost poczucia strachu, dezorientacji, braku zaufania, to są narracje, które właśnie tę tkankę społeczną, powodują po prostu chaos, rozdzieranie społeczeństwa – mówi ekspertka OSW. – To jest również szereg narracji związanych z historią. Bardzo efektywna narracja odwołująca się do relacji historycznych pomiędzy Polską i Ukrainą, między innymi do tematu rzezi wołyńskiej. Tutaj właśnie rosyjska dezinformacja żywi się niewiedzą, stereotypami, próbuje budować paralele pomiędzy przeszłością a obecną sytuacją, opierając się na stereotypowych opiniach, budować wrogość w społeczeństwie polskim wobec Ukraińców, władz Ukrainy i punktować wszelkiego rodzaju napięcia, które pojawiają się w relacjach.

Celem dezinformacji rosyjskiej jest zniechęcenie opinii międzynarodowej do wspierania Ukrainy. Osamotniona Ukraina będzie bardziej skłonna do ustępstw w ewentualnych negocjacjach na temat zakończenia wojny.

– Mając na uwadze te motywy, myślę, że będzie nam łatwiej oceniać rosyjską narrację i się jej przeciwstawiać, ponieważ ona jest wykorzystywana instrumentalnie – mówi Katarzyna Chawryło. – Nie chodzi o to, żeby dojść do jakiejś prawdy historycznej czy do jakiegoś kompromisu, chodzi o to, żeby po prostu zniszczyć to, co Polsce i Ukrainie udało się zbudować.

Polskie dzieci tyją najszybciej w Europie

DIETA Według Polskiego Towarzystwa Leczenia Otyłości w Polsce nadwaga lub otyłość występują u 12 proc. chłopców i 10 proc. dziewczynek w wieku przedszkolnym oraz u 18,5 proc. chłopców i 14,3 proc. dziewcząt w wieku szkolnym. Z badań wynika, że polskie dzieci bardzo szybko przybierają na wadze, a z roku na rok ten problem się pogłębia



Dietetycy winą za to w dużym stopniu obarczają rodziców, którzy nie dbają o odpowiednie nawyki żywieniowe swoich pociech, serwują im fast foody i nie zachęcają do aktywności fizycznej na świeżym powietrzu.

W diecie najmłodszych kluczowa jest odpowiednia ilość warzyw i owoców,

dlatego trzeba przekonywać dzieci do ich jedzenia, na przykład serwując je w różnych atrakcyjnych postaciach.

Narastający problem

Otyłość to nieprawidłowe i nadmierne nagromadzenie tkanki tłuszczowej w organizmie. Nie jest problemem estetycznym, ale chorobą wymagającą leczenia, dlatego nie można jej bagatelizować.

Eksperti z Polskiego Towarzystwa Leczenia Otyłości podkreślają, że pod względem liczby dzieci z nadwagą Polska zajmuje niechlubne piąte miejsce w europejskich rankingach. Dotyczy to wszystkich dzieci: od wieku przedszkolnego po nastolatków. Szacuje się, że każdego roku w naszym kraju będzie przybywać 400 tys. dzieci z nadmierną masą ciała, w tym 80 tys. będzie chorowało na otyłość. Z danych Ministerstwa Zdrowia wynika, że obecnie ponad 22 proc.

uczniów ma zbyt wysoką wagę, podczas gdy w latach 70. XX wieku problem dotyczył mniej niż 10 proc.

– Nadwaga i otyłość u dzieci i młodzieży to w Polsce rosnący problem. Polskie dzieci tyją obecnie najszybciej w całej Europie i choć nie mamy ich najwięcej w porównaniu do innych krajów, bo przykładowo w Anglii jest więcej dzieci z nadwagą i otyłością, ale u nas ten trend rosnący jest obecnie najszybszy – mówi agencji Newseria Lifestyle Monika Hajduk, dietetyczka, dietetyczka dziecięca.

Z otyłości się nie wyrasta

Przyczyną otyłości jest niewłaściwe odżywianie, zastępowanie pełnowartościowych posiłków wysokokalorycznymi przekąskami, brak regularnej aktywności fizycznej, siedzący tryb życia, niedobór snu i stres. Z otyłości się nie wyrasta, a wręcz przeciwnie: wraz z wiekiem problem jeszcze się pogłębia.

– Przyczyną nadwagi i otyłości jest po prostu nadwyżka spożywanych kalorii w stosunku do potrzeb czy wydatku energetycznego w postaci aktywności fizycznej, a nasze dzieci w dzisiejszych czasach częściej wolą siedzieć w domu przed komputerem, tabletem czy telefonem, niż wychodzić na podwórko – mówi Monika Hajduk.

Z obserwacji dietetyków wynika, że dzieci i młodzież spożywają także zbyt mało warzyw i owoców. W tej kwe-

stii dobry przykład powinien iść z góry, dlatego rodzice i opiekunowie muszą dołożyć wszelkich starań, by menu ich pociech było bardziej zróżnicowane i bogate w produkty zawierające witaminy i składniki odżywcze.

– Warto tutaj skierować apel do rodziców, by inspirowali dzieciaki do konsumpcji większej ilości warzyw. A pamiętajmy, że warzywa nie muszą być tylko na kanapce, ale można je również przemycić w różnych innych posiłkach, robić fajne placuszki warzywne, owocowe, naleśniki z większą ilością owoców i warzyw, koktajle, smoothie. Jemy też oczami, więc im bardziej kolorowy jest talerz, tym chęć spożywania danego posiłku wzrasta – podkreśla dietetyczka.

Uwaga na cukier

I choć pojawiają się opinie, że ze spożyciem owoców nie można przesadzać, bo zawierają one sporo cukru i przyczyniają się do otyłości, to Monika Hajduk uspokaja.

– Owoce oczywiście zawierają fruktozę, cukier z grupy łatwiej przyswajalnych przez nasz organizm, czyli w trochę szybszym stopniu wpływa na wzrost stężenia glukozy we krwi. Natomiast fruktoza w owocach nie jest dla nas niedobra i szkodliwa, bo spożywamy ją w towarzystwie wielu innych substancji bioaktywnych: przeciwutleniaczy, witamin, składników mineralnych, no i przede



wszystkim w towarzystwie błonnika pokarmowego, który działa na nas ochronnie – dodaje Monika Hajduk.

Eksperti alarmują, że obecne dzieci to najprawdopodobniej będzie pierwsze pokolenie, które z powodu otyłości i jej licznych powikłań będzie żyło krócej niż ich rodzice i dziadkowie.

Otyłość przyczynia się do rozwoju wielu chorób, m.in. nadciśnienia tętniczego, cukrzycy typu 2, chorób sercowo-naczyniowych czy insulinooporności,

co może mieć wpływ na skrócenie życia. Ma również znaczenie dla zdrowia psychicznego. Dzieci z nadmierną masą ciała mają bowiem niską samoocenę i dużo kompleksów, a poza tym częściej spotykają się z brakiem akceptacji ze strony rówieśników.

NEWSERIA BIZNES

Polskie dzieci tyją obecnie najszybciej w całej Europie i choć nie mamy ich najwięcej w porównaniu do innych krajów, bo przykładowo w Anglii jest więcej dzieci z nadwagą i otyłością, ale u nas ten trend rosnący jest obecnie najszybszy – mówi Monika Hajduk

FOT. NEWSERIA BIZNES

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, Krakowskie Przedmieście 55

tel. 81 46 26 820

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biurowo Ogłoszeń
eliza.jakuszczyńska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393



funduszeunijne.online
piszemy wnioski o fundusze unijne

piszemy wnioski o fundusze unijne dla fundacji i stowarzyszeń działających w Polsce. Napisane wnioski przez nas cechują się profesjonalizmem i bardzo dużą skutecznością. Zapraszamy wszystkie fundacje i stowarzyszenia do bezpłatnej konsultacji pod numerem telefonu 514-05-25-45

MOTORYZACJA

ZŁOM-WTÓR KASACJA POJAZDÓW SKUP AUT

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- placimy gotówką
- odbior własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

HANDEL

RZEŹNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt
Detal duży wybór, niskie ceny,
zaprasza: LUBLIN ul.
Techniczna 4B lok.11 tel. 81
381 20 12, 517-304-181

MINI van Nissan 7-osobowy,
dwa miejsca do spania, stan
bardzo dobry. Tel. 604 935
193.

PELLET A1 drewniany do
pieca, wysokiej jakości,
ekologiczny. Zadzwoni,
dostarczymy, tel. 506 077
077. www.tjmobile.pl/shop.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

SPRZEDAM 1 ha ziemi ornej
w Dratowie (gm. Ludwin). Tel.
726 938 321.

SPRZEDAM mieszkanie
bezczynszowe w Trawniskach
w okolicy urzędu gminy o
pow. 32,2 mkw. na I piętrze.
Do mieszkania przynależy
garaż, komórka i ogródek.
Centralne ogrzewanie
drewnem. tel. 607 109 424.

FIRMA sprzedaje lub
wyzdierżawia nieruchomości
składającą się z 2 działek
utwardzonych o pow. 1,1695
ha i 0,6015 ha z pełną
infrastrukturą, zabudowaną 2
halami o pow. 1800 m2.
Lokalizacja: 22-130
Siedliszcze, Lubelska 100,

przy głównej drodze Lublin-
Dorohusk w odległości 50 km
od granicy z UA. Operat
szacunkowy wykonany przez
rzeczoznawcę majątkowego
do wglądu w siedzibie firmy.
Osoba do kontaktu: Edyta
Cudak, tel. 508404508

PRACA

ZATRUDNIĘ pracowników do
chlewni - możliwość
zamieszkania. tel.
604176806.

USŁUGI

HYDRAULIKA, gaz, glazura,
elektryka. Wszelkie przeróbki
adaptacja pomieszczeń,
usługi z dofinansowania przez
PEFRON za pośrednictwem
MOPR, tel. 501-035-412,
81/741 80 48.

SPRZĄTANIE biur i mieszkań,
mycie okien, wystawiamy
faktury - MIKA 506736926.

TAPICER
samochodowo-meblowy
tel. 601 794 525,
email: tapicer@car-meb.com

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo. tel.
506-123-602, 506-123-604.

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. 502
053 214.

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacje,
wizyty domowe, raty,
FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760

zamów swoje ogłoszenie drobne

**tel. 81
46 26 820**



O B W I E S Z C Z E N I E

Syndyk masy upadłości Darii Wysockiej-Zajul

zaprasza do składania ofert na zakup:

udziału wysokości 1/2 w nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodinnym w zabudowie szeregowej zlokalizowanym we Włodawie przy ul. Armii Krajowej 4G wraz z udziałem w drodze dojazdowej (dz. ewid. Nr 2806 i 2798).

Nieruchomości objęte są księgą wieczystą nr LU1W/00045818/4 i LU1W/00036883/4 prowadzone przez Sąd Rejonowy we Włodawie IV Wydział Ksiąg Wieczystych. Minimalna cena zakupu wynosi nie mniej niż 155 000,00 złotych tj. 75% wartości oszacowania. Wymagane wadium 15 000,00 złotych.

Opis i oszacowanie nieruchomości dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. 601-511-606.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium na rachunek bankowy numer 07 8025 0007 0710 4910 3000 0010

WAŻNA OFERTA POWINNA ZAWIERAĆ:

- Nazwisko oferenta z adresem /nazwę firmy z adresem siedziby i statusem prawnym/
- Adres do doręczenia korespondencji
- Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
- Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
- Dowód uiszczenia wadium.
- Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
- W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
- Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
- Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękojmi za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać do dnia 27 października 2023r. do godziny 14.00 w kancelarii syndyka w Lublinie ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości sygn. akt LU15/GUP-s/270/2023.
Syndyk zastrzega sobie prawo do odstąpienia od sprzedaży bez podawania przyczyn na każdym etapie postępowania.

OGŁOSZENIE

BURMISTRZA BYCHAWY

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.)

informuję, iż na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Bychawie przy ulicy Partyzantów 1 oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Bychawie

został zamieszczony na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Bychawa,

zabudowanej budynkiem wielorodinnym, w którym lokal mieszkalny położony przy ul. księdza Antoniego Kwiatkowskiego 13 w Bychawie został przeznaczony do sprzedaży wraz z ułamkową częścią gruntu na rzecz najemcy.

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.)

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

podaje do publicznej wiadomości informację o zamieszczeniu

na okres 21 dni, tj. od 05.10.2023 r. do 26.10.2023 r. na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin w Biuletynie Informacji Publicznej

wykazu nieruchomości gminnej przeznaczonej do wydzierżawienia w trybie ustnego przetargu nieograniczonego, położonej w Lublinie przy ul. Szafirowej z przeznaczeniem na parking płatny w wykonaniu:

Uchwały Nr 1553/LII/2023 Rady Miasta Lublin z dnia 7 września 2023 roku w sprawie wydzierżawienia nieruchomości Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Szafirowej

Zarządzenia nr 150/9/2023 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 22 września 2023 r. w sprawie wyboru formy przeprowadzenia przetargu na wydzierżawienie nieruchomości Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Szafirowej

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NA USTANOWIENIE PRAWA ODREBNEJ WŁASNOŚCI LOKALU UŻYTKOWEGO

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „POMOC” W KRAŚNIKU

ogłasza przetarg na ustanowienie prawa odrębnej własności lokalu użytkowego nr 4 położonego w Kraśniku przy ul. Kochanowskiego 3A, o powierzchni użytkowej 51,48 m2.

Cena wywoławcza: 420 000 zł.

WARUNKIEM UDZIAŁU W PRZETARGU JEST:

- złożenie pisemnej oferty w terminie do dnia 23 października 2023 r. do godz. 12:00, w biurze Spółdzielni w Kraśniku przy ul. Koszarowej 12A,
- wnieście wadium w wysokości 15 000 zł, w terminie do dnia 23 października 2023 r. do godz. 12:00 na rachunek bankowy Spółdzielni nr 93 8717 0009 2001 0003 1655 0001.

Tryb i zasady przetargu określa Regulamin dostępny na stronie www.smpomoc.pl/przetargi lub w biurze spółdzielni. Z treścią Regulaminu można zapoznać się w każdym czasie do dnia otwarcia ofert.

Przetarg i otwarcie ofert nastąpi w dniu 23 października 2023 r. o godz. 12:15 w biurze Spółdzielni Mieszkaniowej „Pomoc” w Kraśniku, ul. Koszarowa 12A, pok. nr 9.

Zainteresowani mogą zapoznać się ze stanem lokalu w dni robocze w godz. 09:00 - 14:00, w terminie do dnia 20 października 2023 r. W tym celu należy się skontaktować z działem Gospodarki Zasobami pod nr tel. 81-884-34-59.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do zakończenia przetargu bez wyboru oferenta bez podania przyczyn.

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16

tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

Drużyna na medal

KOLARSTWO KS Pogon Mostostal Puławy został brązowym medalistą mistrzostw Polski w jeździe drużynowej na czas

To wielki sukces puławskiej ekipy, bo w imprezie w Godziesze Wielkim startowało wielu wybitnych kolarzy. Puławianie jednak pojechali znakomicie i rywalizację ukończyli na trzecim miejscu. Zawodnicy Pogoni wystąpili w składzie Kacper Bartkowski, Filip Biernacki, Karol Kusy i Jakub Żurek. Co ciekawe, do samego końca walczyli o miejsce na podium z drużyną Lubelskie Perła Polski (Robert Kendzia, Mikołaj Szulik, Karol Wawrzyczek i Łukasz Juszczak). Ostatecznie zawodnicy z Puław wyprzedzili rywali o zaledwie 9 sekund. Mistrzami Polski została ekipa KK Tarnovia Tarnowo Podgórne, a drugie miejsce zajął GKS Cartusia w Kartuzach. (KK)

Lotto (03.10)

1, 8, 9, 12, 37, 49.

Lotto Plus (03.10)

10, 19, 28, 33, 40, 41.

Multi Multi (04.10) 14

1, 19, 29, 33, 37, 39, 41, 42, 43, 45, 47, 50, 55, 60, 66, 71, 72, 75, 78, 79. Plus 47.

Multi Multi (03.10) 22

1, 5, 7, 10, 11, 13, 18, 20, 23, 31, 33, 35, 49, 54, 63, 66, 70, 73, 76, 80. Plus 1.

Mini Lotto (03.10)

3, 13, 15, 21, 27.

Ekstra Pensja (03.10)

4, 7, 8, 18, 28, 1.

Ekstra Premia (03.10)

22, 23, 24, 34, 35, 2.

Eurojackpot (03.10)

13, 28, 29, 31, 47, 8, 9.

Kaskada (04.10) 14

5, 6, 7, 9, 13, 14, 15, 16, 17, 20, 21, 24.

Kaskada (03.10) 22

3, 6, 7, 12, 13, 14, 15, 18, 19, 21, 22, 23.

Przyjadą duże nazwiska

BOKS W czwartek w lubelskiej hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli odbędzie się gala Polonika Boxing Night. Jak informują organizatorzy, podczas imprezy zostaną wyłonieni najlepsi polonijni i polscy pięściarze boksu olimpijskiego, którzy będą mieli okazję walczyć o pas prestiżowej federacji WBC Amateur

Kamil Kozioł

To z pewnością będzie bardzo ciekawy wieczór przy Al. Zygmuntońskich. Polonika Boxing Night nie jest może jeszcze imprezą o wypracowanej renomie, to jednak w dość krótkim czasie udało się do Lublina zaprosić naprawdę duże nazwiska w krajowym boksie.

Przede wszystkim do naszego województwa zawita Krzysztof Włodarczyk, który będzie specjalnym gościem podczas imprezy. Popularny „Diablo” to przecież mistrz świata organizacji WBC oraz IBF. Lista walk pięściarza pochodzącego z Warszawy jest bardzo długa. W sumie w zawodowym ringu stoczył aż 67 pojedynków, z czego wygrał aż 62. Jego debiut miał miejsce w 2000 roku, kiedy w Elblągu pokonał Bułgara Andreia Georgieva. Legendą obrosły chociażby jego pojedynki ze Stevem Cunninghamem. Najpierw na warszawskim Torwarze wywalczył pas mistrza IBF, aby kilka miesięcy później stracić go w rewanżu w katowickim Spodku. Wielki moment przeżył też w 2011



roku, kiedy w Australii rozbił miejscową gwiazdę Danny Greena.

Włodarczyk wówczas przegrywał u wszystkich sędziów, ale w 11 rundzie

niespodziewanie znokautował przeciwnika i obronił pas mistrza świata WBC.

Stracił go dopiero w Moskwie w 2014 roku, kiedy przegrał z Grigorijem Drozdem. W ostatnich latach Włodarczyk walczy już głównie w Polsce i pokonuje przeciętnych rywali. Nic jednak dziwnego, ten wielki mistrz ma już 42 lata. Błysk w jego oku nadal jest obecny, o czym może przekonać się Brazylijczyk Fabio Maldonado, z którym „Diablo” zmierzy się w sobotę w Jastrzębiu-Zdroju.

Legenda boksu będzie uważnie obserwować swoje koleżanki i kolegów. W karierze walk w oczach się zwłaszcza nazwisko Eweliny Pękalskiej. 37-latką w 2021 roku sięgnęła po tytuł mistrzyni Europy EBU. Wprawdzie 12 miesięcy później przegrała z Włoszką Stephanie Silvą, to jednak ten tytuł pozostaje największym osiągnięciem w karierze Pękalskiej.

Co ciekawe, na galę Polonika Boxing Night wstęp jest bezpłatny. Wystarczy się zarejestrować jako kibic na stronie internetowej gali pod adresem polonikaboxing.pl/kibic. Start imprezy zaplanowany jest na godz. 18.

Nie chcą już przegrywać

EKSTRALIGA RUGBY Po sześciu kolejkach rundy jesiennej na koncie Edach Budowlanych są cztery zwycięstwa i dwie porażki. Lublinianie zajmują czwartą pozycję w tabeli

Identyczny dorobek zgromadziło Ogniwo Sopot, które wyprzedza lublinian o punkt (18). Wyżej z pięcioma wygranymi i jedną porażką plasuje się Orkan Sochaczew. Stawce drużyn w ekstraklidzie przewodzi niepokonana Juwenia Kraków. – Obserwuję tę drużynę od kilku lat. Obecnie panuje w niej dobry klimat do rozwoju. Zespół jest groźny i trudno się z nim gra. Spotkanie z nimi jeszcze przed nami – mówi grający szkoleniowiec lublinian Stanisław Powal-Niedźwiecki.

W tym sezonie lublinianie ograli już Akre Gdynia, KS Budowlanych Łódź, Budo 2011 Aleksandrów Łódzki i Ogniwo Sopot, przegrali z Awentą Pogonią Siedlce i Orkanem Sochaczew. Oba mecze rozegrane zostały na boiskach ry-



Po sześciu kolejkach Edach Budowlani zajmują czwarte miejsce w tabeli FOT. EDACH BUDOWLANI LUBIN

wali. – Mecz z Pogonią zupełnie nam nie wyszedł. Zagraлиśmy bardzo słabo, jeszcze wtedy nie mieliśmy etatowej

„10”, którą obecnie jest Ian Trollip. Z kolei w spotkaniu w Sochaczewie daliśmy Orkanowi pograć w pierwszej

połowie i w drugiej musieliśmy odrabiać straty. Pozytywne jest to, że w drugiej części wróciliśmy do gry, zaczęliśmy

zdobywać punkty z przyłożeń. Graliśmy do końca, kładąc ostatnie punkty w meczu pozbawiliśmy gospodarzy wygranej z punktem bonusowym – tłumaczy trener Powal-Niedźwiecki.

Pierwsza runda ekstrakligi powoli zbliża się ku końcowi. Przed Edach Budowlanymi jeszcze dwa spotkania o punkty. Już w weekend zmierzą się w Lublinie z Lechią Gdańsk, a za dwa tygodnie na wyjeździe z Juwenią. W ostatni weekend października rozpocznie się runda rewanżowa, która dla Budowlanych wiąże się z wyjazdem do Gdyni. W ostatnim spotkaniu w tym roku lublinianie zagrają u siebie z Awentą Pogonią.

Podopieczni trenera Powal-Niedźwieckiego kończą dwutygodniowy okres wolnego pomiędzy kolejka-

mi. – Pierwszy tydzień przeznaczaliśmy na podleczenie urazów. W drugim mieliśmy już normalny okres przygotowawczy do meczu. Z Lechią chcemy walczyć o zwycięstwo – zapowiada opiekun Edach Budowlanych.

Do końca jesiennej rywalizacji jest do zdobycia maksymalnie 20 punktów. – Bardzo chcielibyśmy utrzymać bilans porażek na obecnym poziomie. Dwie przegrane i osiem zwycięstw – chcielibyśmy mieć taki dorobek po zakończeniu pierwszej części sezonu. Fajnie byłoby pozostać w strefie medalowej. Dotychczasowe wyniki pokazują, że liga będzie bardzo zacięta i wyrównana, w każdym spotkaniu o zwycięstwo będzie niezwykle trudno – mówi lubelski trener.

(GROM)

Sensacyjny beniaminek

II LIGA PIŁKAREK NOŻNYCH MOSiR

Lubartów odrabia straty do czołówki.

Beniaminek sensacyjnie znajduje się na podium rozgrywek

Podopieczne Krzysztofa Skomorzy w świetnym stylu pokonały Sokół Kolbuszowa Dolna. Wynik spotkania otworzyła Julia Wójcik, która swoje trafienie zaliczyła już w 7 minut. Później obie strony miały swoje szanse, ale piłka długo nie chciała wpaść do siatki. Umieściła ją tam dopiero w doliczonym czasie gry Katarzyna Kot.

Szkoda, że wygrać nie udało się Unii Lublin, które na własnym boisku uległy rezerwom Czarnych Sosnowiec aż 1:3. Rywalki z południa Polski już w 30 min objęły prowadzenie dzięki trafieniu Kingu Bieszczad. Pół godziny później na 2:0 podwyższyła Julia Janczy. Unii udało się zdobyć gola kontaktowego dzięki strzałowi Marty Kazaneckiej. I kiedy wydawało się, że gospodynie za chwilę odrobiją starty, to w doliczonym czasie gry bramkę dla sosnowiczank zdobyła Alicja Stolarczyk. Ta porażka zepchnęła Unię z pozycji lidera, którą obecnie zajmuje zespół rezerw AZS UJ Kraków.

Warto wspomnieć, że w najbliższej kolejce dwa zespoły z województwa lubelskiego spotkają się w bezpośredniej konfrontacji. Mecz MOSiR z Unią odbędzie się w niedzielę o godz. 12 na stadionie w Lubartowie. (kk)

Wyniki: Wanda Nowa Huta – PTC Pabianice 0:1 • Respekt Myślenice – MKS Myszków 0:0 • Sokół Kolbuszowa Dolna – MOSiR Lubartów 0:2 • Unia Lublin – Czarni II Sosnowiec 1:3 • Rolnik Biedrzychowice – AZS UJ II Kraków 1:2 • Dąb Zabierzów Bocheński – ROW Rybnik 0:4.

1. AZS UJ II	7	15	14-15
2. Unia	7	14	22-9
3. Lubartów	7	13	17-9
4. ROW	6	13	14-7
5. Czarni II	7	11	22-14
6. Dąb	7	10	13-12
7. Wanda	7	9	9-11
8. Myszków	6	6	10-12
9. Rolnik	6	6	7-21
10. Pabianice	7	6	4-12
11. Sokół	6	4	9-18
12. Respekt	7	3	4-15

7-8 października: Pabianice – ROW • AZS UJ II – Dąb • Czarni II – Rolnik • Lubartów – Unia (niedziela, godz. 12) • Myszków – Sokół • Wanda – Respekt.

Cierniak inspiruje młodych sportowców

ŻUŻEL Mateusz Cierniak wziął udział w spotkaniu na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w ramach Tygodnia Adaptacyjnego „Dzień w ruchu”. Wydarzenie odbyło się w kampusie KUL na Poczekajce

Zużłowy sezon 2023 nie był najdłuższym w karierze dla Mateusza Cierniaka, jednak zdecydowanie najbardziej intensywnym. Obfitował przede wszystkim w liczne sukcesy, których sam zainteresowany był jednym z głównych architektów. Poza mistrzostwem z drużyną, obronił także tytuł indywidualnego mistrza świata juniorów.

– Łatwiej jest zdobyć tytuł mistrza świata, niż go obronić. Za nami bardzo intensywny czas, pełen radości z wygranej, ale też bardzo stresujący. Tym bardziej dziękuję za wszelkie wsparcie i udaną współpracę z uniwersytetem – podkreślił Mirosław Cierniak, tata Mateusza który jednocześnie jest jego menadżerem. Tarnowianin dołożył do tego choćby reprezentacyjne złoto w drużynowych mistrzostwach czy triumf w turnieju par klubowych, wspólnie z Bartoszem Bańborem.

Po tak napiętym okresie Cierniak ma czas na odpoczynek, który postanowił spożytkować udziałem w wy-



Mateusz Cierniak ma za sobą bardzo udany sezon

FOT. MATEUSZ CIERNIAK RACING #842/FACEBOOK

darzeniu organizowanym przez KUL. Wraz z nim wzięli udział także sportowcy KUL Lublinianka Basket i Lublinianka Junior. Wszystko miało miejsce w nowocze-

snym kampusie sportowym Poczekajka. Doszło do tego na bazie współpracy zawodnika z uczelnią. – Dokładamy wszelkich starań, aby nasza współpraca dawała satysfak-

cję obu stronom, również rodzicom, rodzeństwu wspieranych sportowców i miastu Lublin – powiedział rektor uczelni ks. Prof. Mirosław Kalinowski.

To nie pierwszy przykład współpracy lubelskiego klubu ze szkołami wyższymi. Politechnika Lubelska pomaga mistrzom Polski w kwestiach przygotowania toru przy Al. Zygmuntońskich, w jak najlepszy sposób. Dzięki czemu ten uważany jest za czołowy w całej PGE Ekstralidze. W tym przypadku jest to jednak współpraca mająca na celu poprawę wyników sportowych. Cierniak startuje z logiem KUL na kielasie.

Mistrz świata juniorów jest jednym z największych ulubieńców lubelskiej publiczności. To żużlowiec, który z „Koziołkami” jest niemalże od początku występów w ekstralidze. To właśnie on wraz z Jarosławem Hampem czy Dominikiem Kubera jako jedyni są autorami dwóch mistrzowskich tytułów dla żółto-biało-niebieskich. Takie spotkanie to świetna promocja sportu w regionie, zwłaszcza wśród młodych ludzi, którzy dopiero w niedawnej przeszłości zaczęli interesować się czarnym sportem.

FILIP OGÓREK

Dzika karta dla Domina

ŻUŻEL Kolejny zawodnik Platinum Motoru będzie się ścigał w elicie. Dominik Kubera otrzymał stałą „dziką kartkę” na występy podczas przyszłorocznego cyklu Grand Prix

„Domin” opuścił kilka meczów, z powodu kontuzji kręgosłupa. Ostatecznie wystąpił w 14 spotkaniach i miał siódmą średnią biegową w PGE Ekstralidze – 2,197.

Tym samym w 2024 roku w zmaganiach pojawi się trzech Polaków. W gronie uczestników znaleźli się także: mistrz świata Bartosz Zmarzlik oraz Szymon Woźniak. Kibice Biało-Czerwonych będą trzymać kciuki za trzech żużlowców, a fani „Koziołków” aż za czterech. Oprócz Zmarzlika i Kubery dwóch innych zawodników Platinum Motoru ma pewne miejsce w cyklu Grand Prix. To Fredrik Lindgren, który musiał ostatnio uznać wyższość jedynie Zmarzlika



Dominik Kubera w sezonie 24 będzie się ścigał z najlepszymi w cyklu Grand Prix

FOT. PLATINUM MOTOR LUBLIN

oraz Jack Holder. Australijczyk przegrał walkę o brązowy medal z Martinem Vaculikiem.

Miejsca w GP zapewnił sobie czołowa szóstka klasyfikacji tegorocznych zawodów. Trzy kolejne zajęli

najlepsi w Grand Prix Challenge, czyli: Jason Doyle, Woźniak i Jan Kvech. Czech zakończył tak naprawdę zmagania w eliminacjach na piątej pozycji. Tak się jednak składa, że Vaculik i Robert Lambert i tak mieli już zapewnione starty w 2024 roku.

Stale „dzikie” karty w sumie otrzymało pięciu żużlowców. Oprócz „Domina” dostali je również: Andrzej Lebień, Daniel Bewley, Tai Woffinden, a także Kai Huckenbeck. Trzeba też dodać, że tym razem w gronie rezerwowych znalazł się Maciej Janowski, ale i kolejny z „Koziołków” – Mateusz Cierniak. Ten ostatni w przyszłym sezonie po raz pierwszy będzie się ścigał w gronie seniorów.

UCZESTNICY CYKLU GRAND PRIX W 2024 ROKU

Bartosz Zmarzlik (Polska), Fredrik Lindgren (Szwecja), Martin Vaculik (Słowacja), Jack Holder (Australia), Leon Madsen (Dania), Robert Lambert (Wielka Brytania), Daniel Bewley (Wielka Brytania), Jason Doyle (Australia), Tai Woffinden (Wielka Brytania), Mikkel Michelsen (Dania), Andrzej Lebień (Łotwa), Kai Huckenbeck (Niemcy), Dominik Kubera (Polska), Szymon Woźniak (Polska), Jan Kvech (Czechy).

LISTA REZERWOWYCH GRAND PRIX W 2024 ROKU

Max Fricke (Australia), Maciej Janowski (Polska), Kim Nilsson (Szwecja), Rasmus Jensen (Dania), Luke Becker (USA), Dimitri Berge (Francja), Mateusz Cierniak (Polska).

Derby Lublina

PIŁKA NOŻNA Poznaliśmy pary czwartej rundy Pucharu Polski w okręgu lubelskim. Spotkania mają zostać rozegrane w środę, 18 października (godz. 15)

Najwięcej szczęścia miał Górnik II Łęczna. Rezerwy zielono-czarnych trafiły wolny los i mają już zapewniony awans do kolejnej rundy. Za dwa tygodnie na boisku pojawią się już trzecioligowcy: Świdniczanek i Avia. Obie ekipy zmierzą się z niżej notowanymi rywalami. Drużyna Łukasza Gieresza zagra z Akademią Footballisty Głusk. Z kolei rywalem Adriana Paluchowskiego i spółki będzie występujący w klasie A Płomień Trzydnik Duży.

Ciekawie zapowiadają się derby Lublina. Sygnał, który w poprzedniej rundzie wyeliminował lidera IV ligi – Stal Kraśnik, tym razem zmierzy się z kolejnym czwartoligowcem – Motorem II. Opolanin zagra z Piłkarskimi Sędziami z Lublina.

(LUKISZ)

PARY IV RUNDY PUCHARU POLSKI W OKRĘGU LUBELSKIM

18 października: Akademia Footballisty Głusk – KS Świdniczanek Świdnik • LKS Wierzchowska – GKS Victoria Rybczewice • Piłkarscy Sędziowie Lublin – MKS Opolanin Opole Lubelskie • GKS Płomień Trzydnik Duży – Avia Świdnik • KKS Wiara Łęczna – KS Cisowianka Drzewce • Sygnał Lublin – Motor II Lublin • Unia Bełżyce – Stal Poniatowa • Górnik II Łęczna – wolny los.

PARY ĆWIERĆFINAŁOWE PUCHARU POLSKI W OKRĘGU BIALSKIM

Wiosna 2024: Orleńscy Łuków – Grom Kąkolewnica • Orleńscy II Spomlek Radzyń Podlaski – Orleńscy Spomlek Radzyń Podlaski • Az-Bud Komarówka Podlaska – Unia Żabików • Victoria Parczew – Huragan Międzyrzec Podlaski.

FINAL PUCHARU POLSKI W OKRĘGU ZAMOJSKIM

Wiosna 2024: Kryształ Werbkowice – Łada 1945 Biłgoraj.

Trzech beniaminków w czołówce

HUMMEL IV LIGA Takiej sytuacji chyba dawno nie było. Po dziesięciu kolejkach liderem tabeli jest beniaminek z Janowa Lubelskiego. Kolejni nowicjusze na tym poziomie rozgrywek? Też radzą sobie bardzo dobrze. KS Cisowianka Drzewce jest czwarty, a szóstą pozycję zajmuje Łada 1945 Biłgoraj

Łukasz Gładysiewicz

Janowianka w niedzielę rozbiła Grom Kąkolewnica 5:0 i wykorzystała fakt, że reszta czołówki zgubiła punkty. Wygrana numer siedem w tym sezonie pozwoliła drużynie Ireneusza Zarczuka awansować na pierwsze miejsce w tabeli.

– Takie są fakty, tak się ułożyły wyniki i jesteśmy liderem. Bardzo się cieszymy, ale chyba nikt w tym momencie nie potrafi jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czemu aż tyle drużyn, które awansowały znajduje się w czołówce. Okazuje się jednak, że lubelska okręgówka nie jest taka słaba. Widać to na załączonym obrazku – uśmiecha się szkoleniowiec ekipy z Janowa Lubelskiego.

Skąd taka dobra forma jego podopiecznych? – Jesteśmy solidnie przygotowani do grania w czwartej lidze. Udało się zebrać w zespoły chłopaków głodnych grania i głodnych zwycięstw. To jest klucz. Nadal uczymy się tej ligi, bo Janowianki dawno nie było na tym poziomie. Mnie jako trenera zresztą też. Podchodzimy jednak do każdego przeciwnika z dużą pokorą. Nie można zapominać o kibicach, którzy nas wspierają zarówno w domowych meczach, jak i wyjazdowych. To wszystko powoduje, że obecnie zajmujemy pierwsze miejsce – wyjaśnia szkoleniowiec.

A czego beniaminek spodziewa się w kolejnych tygodniach? – Będzie trudniej – nie ma wątpliwości



Janowianka przegrała w tym sezonie tylko jeden mecz – w Kraśniku ze Stalą 1:2

FOT. FKS STAL KRAŚNIK

trener Zarczuk. – W sporcie obowiązuje zasada „bij mistrza” czy w tym przypadku „bij lidera”. My nie zamierzamy jednak nic zmieniać, ani podejścia do treningu, ani do kolejnych rywali. Dalej skupiamy się na każdym kolejnym spotkaniu. Jeszcze sporo grania przed nami, a na razie cieszymy się chwilą – zapewnia opiekun Janowianki.

Już w najbliższy weekend kolejny ciekawy test. W niedzielę Michał Mistrzyk i spółka zmierzą

się w Biłgoraju z Ładą 1945, czyli innym beniaminkiem, który na pewno ma powody do zadowolenia. Drużyna Pawła Babiara jest obecnie w tabeli szósta z dorobkiem 18 punktów (pięć mniej od Janowianki). Mecz odbędzie się w niedzielę, o godz. 16.

A skoro o beniaminkach cały czas mowa, to jak radzi sobie reszta? Na pewno wszyscy spodziewali się, że Cisowianka Drzewce będzie groźna dla każdego. I drużyna Łu-

kasza Giza nie zawiodła swoich kibiców. Utrzymuje się w czołówce (obecnie jest czwarta, ale do lidera traci tylko „oczko”). Gorzej wiedzie się dwóm innym ekipom, które poprzedni sezon spędziły w okręgówce. Stawkę w IV lidze zamyka Ogniwo Wierzbica, a przedostatni jest Grom, który właśnie zdecydował się na zmianę trenera. Mirosława Kosowskiego zastąpił Adrian Świdorski (poprzednio Armaty Stoczek Łukowski).

Zieliński strzelił Realowi

PIŁKA NOŻNA W najciekawszym wtorkowym spotkaniu drugiej kolejki Ligi Mistrzów Napoli prowadziło niespodziewanie z Realem Madryt, ale ostatecznie to „Królewscy” wrócili do domów z kompletem punktów

Neapolitańczycy przystąpili do meczu z Realem bez kompleksów i w 19 minucie objęli prowadzenie. W zamieszaniu w polu karnym gości piłkę do siatki głową spierał Leo Ostigard. Real odpowiedział golem po siedmiu minutach. Fatalnie zachował się Giovanni di Lorenzo, który zagrał piłkę do środka i przejął ją tam Jude Bellingham. Anglik następnie podał do Viniciusa Juniora, a ten strzałem z ostrego kąta trafił na 1:1. Natomiast w 34 minucie Bellingham już samo-

dzielnie pokonał bramkarza gospodarzy i do przerwy minimalnie lepsi byli piłkarze „Królewskich”.

Po zmianie stron do remisu doprowadził Piotr Zieliński wykorzystując w 54 minucie rzut karny. Jednak goście zagraли do końca i w 78 minucie Alex Meret miał wielkiego pecha. Po rzucie rożnym, który wykonywał Luka Modrić piłka spadła pod nogi Federico Valverde, przed polem karnym. A ten zdecydował się huknąć na bramkę. Futbolówka najpierw trafiła w poprzeczkę, następnie odbiła się od

bramkarza i wylądowała w bramce.

Wielkie emocje opanowały także Manchester gdzie „Czerwone Diabły” podejmowały turecki Galatasaray. I choć dwa gole dla ekipy z Premier League zdobył Rasmus Hojlund to kibice w „Teatrze Marzeń” zobaczyli porażkę swoich ulubieńców 2:3. Co ciekawe dla Turków była to pierwsza w historii wygrana na Wyspach Brytyjskich. A drużyna Erika ten Haga po dwóch kolejkach nie ma na koncie ani jednego punktu.

Na sensację zanosilo się też na Parken gdzie FC Kopenhaga prowadziła z Bayernem Monachium po голу Lukasa Leragera. Jednak w 67 minucie na 1:1 trafił „złoty chłopak” Bawarczyków czyli 20-latek Jamal Musiala, a w końcówce wynik spotkania rozstrzygnęła bramka 18-letniego Matysa Tela.

(BS)

LIGA MISTRZÓW

Grupa A

FC Kopenhaga – Bayern Monachium 1:2 (Lerager 56 – Musiala 67, Tel 83) • Manchester United – Galatasaray

ray Stambuł 2:3 (Hojlund 17, 67 – Zaha 23, Akturkoglu 71, Icardi 81).

1. Bayern	2	6	6-4
2. Galatasaray	2	4	5-4
3. Kopenhaga	2	1	3-4
4. Man Utd	2	0	5-7

Grupa B

PSV Eindhoven – Sevilla 2:2 (de Jong 86-karny, Teze 90 – Gudelj 68, En Nesryri 87) • RC Lens – Arsenal 2:1 (Thomasson 25, Wahi 69 – G. Jesus 14).

1. Lens	2	4	3-2
2. Arsenal	2	3	5-2
3. Sevilla	2	2	3-3
4. PSV	2	1	2-6

Grupa C

Napoli – Real Madryt 2:3

(Ostigard 19, Zieliński 54-karny – Vinivius Jr 27, Bellingham 34, Meret 78-samobójcza) • 1. Union Berlin – Braga 2:3 (Becker 30, 37 – Niateke 41, Bruma 51, Castro 90).

1. Real	2	6	4-2
2. Napoli	2	3	4-4
3. Braga	2	3	4-4
4. Union	2	0	2-4

Grupa D

Inter Mediolan – Benfica Lizbona 1:0 (Thuram 62) • Salzburg – Real Sociedad 0:2 (Oyarzabal 7, Mendez 27).

1. Sociedad	2	4	3-1
2. Inter	2	4	2-1
3. Salzburg	2	3	2-2
4. Benfica	2	0	0-3

KARTKA Z KALENDARZA

1905

Wilbur Wright odbył rekordowy, 39-minutowy lot samolotem na dystansie 24,5 mili

1924

ukazało się pierwsze wydanie czasopisma „Młody Lotnik”

1934

premiera filmu „Kleopatra” w reżyserii Cecila B. DeMille’a. W roli tytułowej: Claudette Colbert

1962

premiera filmu „Doktor No” w reżyserii Terence’a Younga, pierwszego z serii filmów o agencji 007. W roli głównej: Sean Connery

1962

premiera pierwszego singla grupy The Beatles „Love Me Do/P.S. I Love You”

1967

premiera 1. odcinka serialu „Niewiarygodne przygody Marka Piegusa” w reżyserii Mieczysława Wańkowskiego

1969

telewizja BBC wyemitowała premierowy odcinek „Latającego cyrku Monty Pythona”

1983

Lech Wałęsa został ogłoszony laureatem Pokojowej Nagrody Nobla

2

Oscary (najlepsza muzyka – Henry Mancini i najlepsza piosenka – „Moon River”) zdobył film „Śniadanie u Tiffany’ego” w reżyserii Blake’a Edwardsa. Film z Audrey Hepburn w roli głównej swoją premierę miał 5 października 1961 roku



FOT. HISTORY 2

Rzym: Powstanie i upadek imperium

DO ZOBACZENIA Serial dokumentalny „Rzym: Powstanie i upadek imperium” śledzi losy najtragiczniej-

szych postaci Cesarstwa Rzymskiego, których poczynania stopniowo prowadziły do upadku imperium, a

także przywódców plemion barbarzyńskich, które ten upadek spowodowały. W ówczesne czasy przeniosą nas

barwnie ukazane ruchliwe ulice Rzymu, gladiatorzy i sceny walk. Zobaczmy, jak wyglądało codzienne życie

Rzymian, ale też Hunów i Wizygotów. Serial można oglądać w środy o godzinie 21 na History 2.

Chwilę mnie nie było

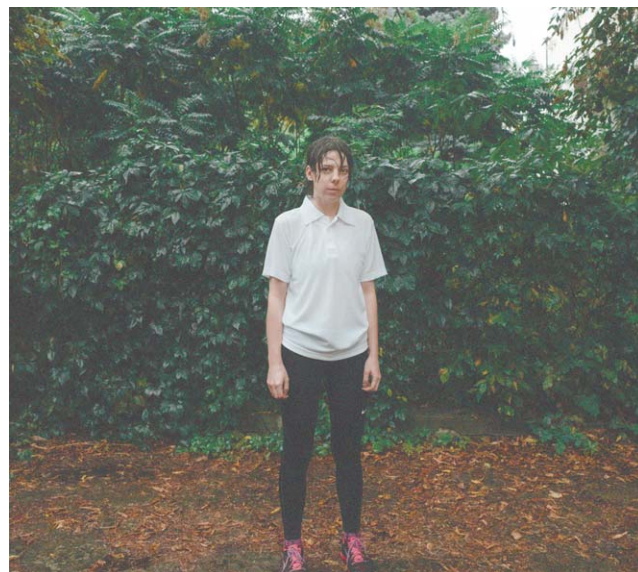
MUZYKA Ptakova, czyli Natalia Ptak, na swoim koncercie ma już jedną płytę, współpracę z największymi postaciami polskiej sceny muzycznej, występy na popularnych festiwalach i nominację do Fryderyka. Po kilkuletniej przerwie powraca z albumem „Wesoła dziewczyna z sercem często smutnym”.

Niedługo po tym, jak w 2021 roku zakończyła promocję debiutanckiego albumu „Suma wszystkich dźwięków” i została nominowana do Fryderyka w kategorii Fonograficzny Debiut Roku, zniknęła.

„Chwilę mnie nie było. Musiałam trochę pomyśleć, podrażnić w sobie, żeby wie-

dzieć, jaki ma być następny krok” – wyjaśnia artystka.

Spędziła trochę czasu w studio u Michała „Foxy” Króla i Kacpra Budziszewskiego, aż w końcu stanęła przed wyzwaniem: produkcją całej płyty. „Spędziłam nieprzyswoitą liczbę godzin przy komputerze, ucząc się i dochodząc do tego, o co mi chodzi. Kupiłam pianino, syntezator, szukałam konkretnych plug-inów. Wiele razy sądziłam, że umrę przed ekranem pod stosem talerzy i ogryzków, a przez te 80 kroków dziennie nie będę miała siły na nic więcej. Zapominałam o całym świecie, koncentrując się na muzyce. Pewnie



FOT. MAREK KITA

pomógł mi w tym hiperfokus ADHD”.

„Wesołą dziewczynę o sercu często smutnym” można określić mianem drugiego debiutu ptakowej. Nie tylko ze względu na samodzielną produkcję wszystkich utworów, ale też dzięki jeszcze większemu obnażeniu swoich emocji. „Wesoła dziewczyna z sercem często smutnym to ja. Od stóp do głów. Naprawdę jestem tą dziewczyną z uśmiechem na twarzy, czasem zgrywającą twardzielkę, rzucającą sucharami i tańczącą breakdance na imprezie. Ale moje serce jest bardzo kruche i często bije zbyt mocno” – opowiada Natalia.

(ŹRÓDŁO: SONY MUSIC)

Coś zupełnie nowego

NA SCENIE Anita Sokołowska w nowy sezon teatralny wkracza z nową energią, a jesień w tym roku dla aktorki zapowiada się szczególnie pracowicie

Aktorka przekonuje, że nowy sezon teatralny rozpoczyna się dużym entuzjazmem. Wakacje pozwoliły jej się odprężyć, odzyskać siły, naładować akumulatory i wrócić do pracy z nowymi pomysłami.

– Mam poczucie, że jestem bardzo dobrze przygotowana do tego sezonu, który nadchodzi, i do moich nowych wyzwań zawodowych. To lato nie było dla mnie bardzo pracowite, pracowałam tylko troszkę, ale zapałam bardzo dużą równowagę. Dużo podróżowałam, byłam na festiwalu filmowym we Wrocławiu, uczyłam się pływać na wind-



FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

surfingu, wyjeżdżałam do moich przyjaciół pod Warszawę, gdzie mają folwark, dużo spacerowałam, pływałam w jeziorze, w morzu, w basenie – mówi agencji Newseria Lifestyle Anita Sokołowska.

Po wakacyjnym odpoczynku zabiera się do pracy. Miło-

śników teatru zaprasza między innymi na takie przedstawienia jak: „VICTORIA / True Woman Show” na deskach warszawskiego Garnizonu Sztuki, „VICTORIA, czyli kobieta idealna” w Sali Koncertowej Radia Wrocław, „Inteligenci” w Wojewódzkim

Domu Kultury w Kielcach i „Dobrze się kłamię” w Teatrze Palladium w Warszawie oraz w innych miastach Polski.

– Cały czas gram w teatrze, mam więc kilka spektakli, które są gorącymi tytułami i bardzo często je wystawiamy.

Od jakiegoś czasu Anita Sokołowska próbuje swoich sił również jako reżyser. Zadebiutowała sztuką „Komediantka” na podstawie tekstu Władysława Reymonta. Premiera tego spektaklu odbyła się w styczniu bieżącego roku na scenie Teatru Polskiego w Bydgoszczy. Teraz przed nią kolejne wyzwanie.

– W grudniu zaczynam reżyserować mój drugi własny

spektakl, to będzie w Garnizonie Sztuki w Warszawie, więc jest to dla mnie totalnie wyzwanie, po prostu zupełnie coś nowego, więc bardzo się cieszę, że mogę to robić – podkreśla aktorka.

Dzięki swojemu pokazowemu dorobkowi zawodowemu Anita Sokołowska może liczyć na ciekawe propozycje aktorskie.

– Mam w zanadrzu propozycję filmową, ale oczywiście nie mogę wymieniania tytułu, bo życie nauczyło mnie też tego, że dopóki coś nie jest na papierze, to na razie pozostaje tajemnicą.

NEWSERIA LIFESTYLE